

Owoc walki pięciu pokoleń
Rozmowa z historykiem Rafałem Kobylcem

Nowe inwestycje na Azorach i Ruczaju
Startują duże projekty ZIM-u

KRAKÓW.PL

Nr 02 (213), 31 stycznia 2018

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039



Tak Niepodległości
nie uczci nikt!

TAURON

ARENA KRAKÓW



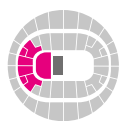
NAJWIĘKSZA HALA WIDOWISKOWO-SPORTOWA W POLSCE



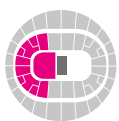
- 🎧 koncerty
- 🎧 bankiety, gale
- 🎧 imprezy firmowe w dużym i małym gronie
- 🎧 reklama na największym ekranie LED w Europie
- 🎧 ponad 1 300 miejsc parkingowych

- 🎧 konferencje, kongresy
- 🎧 wystawy, targi
- 🎧 wydarzenia plenerowe
- 🎧 wydarzenia sportowe
- 🎧 doskonale zaplecze gastronomiczne

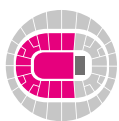
POJEMNOŚĆ OBIEKTU:



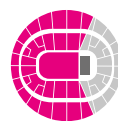
< 3 000 WIDZÓW



< 5 000 WIDZÓW



< 9 000 WIDZÓW



DO 20 400 WIDZÓW

TAURON Arena Kraków

ul. Stanisława Lema 7, 31 – 571 Kraków

e-mail: wynajem@tauronarenakrakow.pl

tel.: +48 12 349 11 02

www.tauronarenakrakow.pl



Tak Niepodległości nie uczci nikt!

6. Będą tradycyjne konferencje i wystawy, ale też śpiewy, sztuczne ognie i bicie rekordu Guinnessa. Kraków nie zamierza czekać aż do 11 listopada, więc 100. rocznicę odzyskania niepodległości będzie świętował przez cały rok. I to jak świętował!

Investycje na Azorach i Ruczaju

CS 11 - Linia tramwajowa na Azorach i Ruczaju. Budowa parkingów.

10. Budowa linii tramwajowej do os. Azory i nowej ulicy w południowo-zachodniej części miasta do kolejnych dużych projektów infrastrukturalnych przygotowywanych przez Zarząd Inwestycji Miejskich w Krakowie. W 2019 – rozpocznie się ich realizacja.

CS 12 - Linia tramwajowa łącząca stację z przystankiem Osiedle w Gąsowicach.

10. Budowa linii tramwajowej do os. Azory i nowej ulicy w południowo-zachodniej części miasta do kolejnych dużych projektów infrastrukturalnych przygotowywanych przez Zarząd Inwestycji Miejskich w Krakowie. W 2019 – rozpocznie się ich realizacja.

100 LAT NIEPODLEGŁOŚCI

6. Tak Niepodległości nie uczci nikt!

Świętowanie potrwa cały rok

9. Owoc walki pięciu pokoleń

Rozmowa z historykiem Rafałem Kobylcem

MIASTO

10. Inwestycje na Azorach i Ruczaju

Startują duże projekty ZIM-u

11. Kalendarium PMK

11. Żłobek na Małym Płaszowie przyjął już dzieci

Sto maluchów w nowym miejscu

12. Rok dyplomacji

Prezydent Krakowa spotkał się z krakowskim korpusem dyplomatycznym

13. Nie daj się cukrzycy!

Choroby, które nie boją

KULTURA

14. Słow Food-CE, czyli o kulinarnej tradycji Krakowa

Trzy lata, pięć miejsc, 11 partnerów

15. Rozruszać Nową Hutę

Młodzi aktywiści z Podaj Dalej

ZIMA W MIEŚCIE

16. Warto słuchać dzieci

Rozmowa z socjoterapeutką Magdaleną Perzyńską

17. Ferie zimowe w Centrum Kultury Podgórze!

Oferta zimowa CKP

17. Ferie w Dworku i KK Wola

Najlepsze pomysły na odpoczynek

DLA SENIORÓW

18. Dla seniorów chętnych do współpracy z Miastem

Felieton Anny Okońskiej-Walkowicz

18. Nowe technologie dla seniorów

RADA MIASTA KRAKOWA

19. Okiem Przewodniczącego

10 lat dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL

20. Program bezpieczeństwa dla Krakowa

O programie „Bezpieczny Kraków” na posiedzeniu Komisji Praworządności

20. Nowe plany w nowym roku

Komisja Planowania rozpoczęła prace

21. Rodzice pilnie potrzebni

Felieton radnej Małgorzaty Jantos

22. Głos Dzielnicy

23. Turystyczny Kraków

O współpracy Miasta z Polską Organizacją Turystyczną

23. Pomoc dla galerii sztuki

Jak pomagać krakowskim galeriom na posiedzeniu Komisji Kultury i Ochrony Zabytków

HISTORIA

24. Stary Kraków i aktor

Pamiętniki Henryka Majcherka

25. Kalendarium krakowskie

26. Ogłoszenia



Kraków

Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Biuro Prasowe, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4

Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 154, I piętro, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl

Redaktor naczelna: Beata Klembuk-Goździalska; sekretarz redakcji: Agata Włodarczyk

Współpracownicy: Michał Kozioł, Katarzyna Misiewicz, Jan Machowski, Tadeusz Mordarski, Małgorzata Stuch, Paweł Waluś, Beata Sabatowicz, Magdalena Bartlewicz, Błażej Siekierka, Katarzyna Maleta-Madejska

Zdjęcia: Bogusław Świerżowski, Wiesław Majka. Okładka: fot. Bogusław Świerżowski

Projekt graficzny: Pro Art Studio. Korekta: Magdalena Kędzierska-Zaporowska. Skład i łamanie: Pro Art Studio

Druk: Drukarnia Legra sp. z o.o. Nakład: 40 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w szpitalach miejskich i siedzibach jednostek miejskich. KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych KOLPORTER S.A.: al. 29 Listopada 95, ul. Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Wystouchów 22a, ul. Wystouchów 34c, ul. Kamieńskiego 1b, ul. Długa 63, ul. Beskidzka/Witosa 24, ul. św. Tomasza 25, ul. Librowszczyna 4, ul. Krowoderska 24, ul. Kałwaryjska 42, ul. Książna (Biedrona), ul. Stoneckiego 9, ul. Powstańców 34c, ul. Kościuszki 17, os. Bohaterów Września 58, ul. Miśkótka 1, ul. Jerzmanowskiego 12, ul. Nowohucka 52, al. Krasińskiego 30, ul. Bora-Komorowskiego 31, ul. Pawia 5, ul. Nowohucka 33a, ul. Cwiklińskiej 18, ul. Wadowicka 6.

W dniu ukazania się numeru, w godzinach porannych, dwutygodnik rozdawany jest na rondach Grunwaldzkim, Mogiłskim, Matecznego, na skrzyżowaniu al. Słowackiego / Prądnicka oraz pod Teatrem Bagatela.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się **14 lutego**.



fot. Bogusław Świerkowski

Nie dajmy się zwariować!

Ruszyła karuzela przedwyborczych pomysłów i postulatów. Choć termin wyborów samorządowych jeszcze nie jest znany, niektórzy kandydaci nie mogą się doczekać, by oficjalnie poinformować o chęci ubiegania się o fotel prezydenta Krakowa. Co więc robią? Ano odkrywają znaną już prokuraturze tajemnicę zwrotów krakowskich kamienic. To nic, że czynią to nie za swoje pieniądze, i nieważne, że całą robotę odwalili za nich urzędnicy. Ważne, że mogą to sami ogłosić światu. Zastanawia mnie, czy gdyby nie całkiem spory grant z pewnej fundacji, to ten Pan miałby ochotę w ogóle ruszyć palcem w tej sprawie? Polityk, o którym mowa, jak też się okazuje, jest w bardzo bliskich kontaktach z dziennikarzami. Nawet w mediach publicznych traktowany jest jak kolega, bo zwrot per „ty” jest akceptowany przez obie strony. A to złamanie podstawowej zasady.

Pokłasku wśród dziennikarzy szuka też były poseł, który to przez osiem lat pracy w Sejmie przede wszystkim zmieniał partie i poglądy. Teraz podrzuca dziennikarzom ciekawe tematy i doradza. Wpada na pomysły zakupu kolejnych działek i nieruchomości. Nieważne, że te obiekty i lasy są od dawna w kręgu zainteresowania władz miasta, a jedyną przeszkodą jest wysoka cena, ważne, żeby podkreślić swój nacisk. Polityk ten domaga się skutecznej walki ze smogiem. A jaka była jego skuteczność w czasie zasiadania przez dwie kadencje w Sejmie? Chwali się walką o wprowadzenie norm jakości węgla – do tej pory potrzebnych norm chroniących powietrze nie ma! Ustawa anty-smogowa – też nie ma. Za to w czasach, kiedy zasiadał w poselskich

ławach, wprowadzono absurdalnie wysokie normy jakości powietrza w Polsce. Podobno walczył o pieniądze na północną obwodnicę Krakowa. Jeżdżę w tamte okolice dość często i tej części obwodnicy jeszcze nie widziałem.

Polityk ten krytykuje także wydatki na funkcjonowanie administracji samorządowej, że rosną i są wysokie. Szkoda, że z równą skrupulatnością nie wyliczył, ile podatnicy wydali na jego pensję, diety i ryczałty na funkcjonowanie biur poselskich. Na 1 mln zł pewnie się nie skończy!

Dlaczego podaję te przykłady? Ano dlatego, że tacy ludzie będą teraz urastać do rangi autorytetów w każdej dziedzinie. Osób co najmniej nieomylnych, bez skazy i z najlepszymi pomysłami dla miasta.

Tytułując ten felieton „nie dajmy się zwariować”, apeluję do Państwa o rozsądek i poleganie na własnym doświadczeniu i wiedzy. Kłamstwa już wylewają się z gazet, z telewizji, z radia i mediów społecznościowych. I niestety będzie ich coraz więcej...

Maciej Grzyb
dyrektor Biura Prasowego UMK

KONKURS!

W poprzednim numerze zadaliśmy pytania dotyczące naszego dwutygodnika. Oto lista nagrodzonych czytelników: Anna Brodzińska, Maciej Marszałek, Zenon Zacharko, Józef Sas, Aleksandra Daniec, Monika Szot, Mariusz Kosowski, Edyta Gałęza, Dorota Lech, Iwona Matuszewska, Tomasz Życzkowski, Magdalena Mruk, Iwona Szafrąńska, Anna Stramek, Joanna Wiśła-Truty, Mateusz Koziółek, Szymon Sitko, Anna Broś, Klaudia Zborowska oraz Bogusława Kiełb.

A oto najnowsze pytania konkursowe: 1. Kiedy I Kompania Kadrowa wymaszerowała z Krakowa? 2. Jaki tytuł nosi kampania promocyjna obchodów 100. rocznicy odzyskania niepodległości? Odpowiedzi (wraz z imieniem, nazwiskiem oraz numerem telefonu) prosimy nadsyłać na adres: redakcja@um.krakow.pl do 5 lutego 2018 r. Prosimy także o dołączenie oświadczenia: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez UMK moich danych osobowych na potrzeby konkursu”. Do wygrania zestawy miejskich gadżetów!



W obiektywie



zdjęcia: Bogusław Świerczowski

Zimowy Kraków

Tak Niepodległości nie uczci nikt!



Będą tradycyjne konferencje i wystawy, ale też śpiewy, sztuczne ognie i bicie rekordu Guinnessa. Kraków nie zamierza czekać aż do 11 listopada, więc 100. rocznicę odzyskania niepodległości będzie świętował przez cały rok. I to jak świętował!

Tadeusz Mordarski

11 listopada flagi będą powiewały z balkonów, telewizyjne logotypy przybiorą narodowe barwy, a ludzie w całej Polsce wyjdą na ulice. W Krakowie obchody rocznicy odzyskania niepodległości mają trwać jednak znacznie dłużej, bo nasze miasto w tym wydarzeniu odegrało szczególną rolę.

– Kraków był kolebką czynu zbrojnego, będącego bardzo ważnym elementem odzyskiwania przez Polskę niepodległości. Oczywiściełożyło się na to wiele czynników, ale niewątpliwie na pierwszy plan wysuwa się Józef Piłsudski, bo w końcu I Kompania Kadrowa wyruszyła z Krakowa, z Oleandrów. Muszę jednak przyznać, że bardzo mnie cieszy, iż ostatnio wiele miast walczy o to, kto pierwszy odzyskał

niepodległość. Może Tarnów, może Zakopane, może Nowy Sącz? To dla mnie niesłychanie przyjemne, że teraz miasta i ich historycy chcą i potrafią się o to spierać. To pokazuje, jak bardzo zależy im na tym, by ich lokalna społeczność miała poczucie dumy, że się do tego przyczyniła – podkreśla dr Jerzy Bukowski, rzecznik Porozumienia Organizacji Kombatanckich i Niepodległościowych w Krakowie i przewodniczący Komitetu Opieki nad Kopcem Józefa Piłsudskiego przy Towarzystwie Miłośników Historii i Zabytków Krakowa.

„Kadrówka” wymaszerowała z Krakowa, nie z Warszawy

I Kompania Kadrowa wymaszerowała z Krakowa 6 sierpnia 1914 r. Z kolei 31 października 1918 r. Kraków jako pierwsze polskie miasto odzyskał niepodległość. I właśnie te dwie daty są dla nas kluczowe.

– Dawno temu rzuciłem hasło, które podsuwam Andrzejowi Dudzie, a prezydent zaczyna z niego korzystać. A mianowicie: „Nie byłoby 11 listopada 1918 r. bez 6 sierpnia 1914 r.”. I chciałbym, aby to hasło było propagowane, bo spotyka się z pozytywnym przyjęciem. A przecież „Kadrówka” wymaszerowała z Krakowa, a nie z Warszawy, Poznania, Wilna czy Lwowa, więc Kraków ma ogromne zasługi. Zresztą nasze miasto ma wielki związek z upamiętnianiem odzyskania niepodległości. Mamy kopiec Piłsudskiego, który zaczęto sypać w 20-lecie wymarszu „Kadrówki”. W Krakowie Marszałek spoczywa, tutaj też znajduje się jego dom – podkreśla Bukowski.

Dlatego Kraków zamierza świętować odzyskanie niepodległości długo, z najwyższymi honorami, ale też na wiele sposobów. Lista wydarzeń związanych z obchodami jest tak bogata, że bez problemu można byłoby obdzielić nimi kilka miast.

Stolik w prezydenckim sekretariacie

Krakowskie obchody zaczęły się już w 2017 r., gdy zorganizowano konferencje: „Początek drogi do niepodległości Polski, 28 maja 1917 r.” oraz „Droga do wolności”, a także odsłonięto tablicę upamiętniającą Naczelny Komitet Narodowy na dziedzińcu Pałacu Wielopolskich. To wszystko miało przypomnieć o wydarzeniach, które zapoczątkowały dążenia do odzyskania niepodległości.

– Niepodległość jest ściśle związana z Krakowem i chcemy to uczcić. Legenda głosi, że na stoliku, który stoi u mnie w sekretariacie, podpisywano rozbrojenie Austriaków. Miasto z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości przygotowało szereg wydarzeń, które odbędą się w Krakowie – podkreśla Jacek Majchrowski, prezydent Krakowa.

Andrzej Kulig, zastępca prezydenta ds. polityki społecznej, kultury i promocji miasta dodaje: – Będziemy obchodzić ten rok na różne sposoby, w postaci m.in. imprez otwartych i masowych, ale będą też przepiękne wystawy, np. prezentująca różne wysiłki naszego narodu w odzyskiwaniu niepodległości. Odbędą się także spektakle teatralne, wystawy w MOCAK-u oraz w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa.

Biało-czerwone fajerwerki

W stolicy Małopolski będzie miało miejsce szereg imprez poświęconych odzyskaniu niepodległości, ale akcenty związane z tym wielkim świętem widoczne będą także podczas innych, cyklicznych wydarzeń. Przykład? Nawet podczas Wianków dominować mają elementy patriotyczne.

– W tym roku Krakowskie Biuro Festiwalowe w trakcie organizowanych wydarzeń kulturalnych będzie wplatać elementy związane z odzyskaniem niepodległości. Między innymi podczas Wianków, czyli na koniec czerwca, pojawią się elementy patriotyczne i narodowe związane z historią Polski. Warto też wspomnieć, że raz w roku odpalamy fajerwerki w Krakowie i właśnie odbędzie się to podczas Wianków. Będą wówczas dominować kolory biały i czerwony. Natomiast



fol. Bogusław Świerkowski

całe widowisko na Wiśle opowie historię Polski od 1918 r. do czasów współczesnych. Z kolei 11 listopada w Centrum Kongresowym ICE zorganizujemy wielką prapremierę projektu Pawła Kaczmarczyka, który nazywa się „Tatra” – podkreśla Michał Zalewski z Krakowskiego Biura Festiwalowego.

Do obchodów przygotował się także Wydział Kultury i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Miasta Krakowa. – Proponujemy bardzo wiele wydarzeń. Będzie dużo akcentów muzycznych i teatralnych, wspomnę chociaż o raucie niepodległościowym w Noc Teatrów na Rynku Głównym, który zaprezentuje Teatr KTO. Oprócz tego odbędzie się też cykl happeningów, który proponuje balet dworski Cracovia Danza – podkreśla Katarzyna Oleśiak, dyrektor Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego krakowskiego magistratu.

Z kolei jednym z najbardziej oryginalnych pomysłów jest próba pobicia rekordu Guinnessa w liczbie par jednocześnie tańczących poloneza na Rynku Głównym. To wydarzenie odbędzie się 5 sierpnia.

Ojczyzna jako kobieta

Na uczczenie 100. rocznicy odzyskania niepodległości gotowy jest również Wydział Promocji i Turystyki. Tu powstał ciekawy pomysł, a mianowicie nowa kampania promocyjna „Wyzwolona_1918”.

Plakaty będą nawiązywać do radosnego stylu świętowania, a główną bohaterką i narratorką jest „Wyzwolona_1918”. Kampania

opiera się na czterech hasłach: „Zapraszam na moje setne urodziny”, „Przyjechałam – zostałam”, „To była zabawa” oraz „Poznałem ją 100 lat temu w Krakowie”. Dla poszczególnych wydarzeń (kultura, turystyka i rekreacja, nauka czy historia) wybrano konkretne kolory, tworząc kod kolorystyczny. Kampania planowana jest w dwóch turach: wiosennej i jesiennej.

– Przygotowaliśmy specjalną identyfikację wizualną po to, żeby przypomnieć mieszkańcom, jak ważny był Kraków podczas procesu odzyskiwania przez Polskę niepodległości. Wykorzystaliśmy zdjęcia archiwalne naszego miasta, które pozyskaliśmy z Muzeum Historycznego Miasta Krakowa. Dokonaliśmy zabiegu personifikacji naszej ojczyzny i traktujemy ją jako kobietę – wolną, energiczną i wyzwoloną. Bo właśnie ta „Wyzwolona_1918” z dopiskiem: „Krakowskie obchody 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości” to będzie taki znak rozpoznawczy – podkreśla Elżbieta Kantor, dyrektor Wydziału Promocji i Turystyki UMK.

Wielka Niedziela, a nie Wielki Piątek

Wszystko po to, żeby świętowanie nie było wyłącznie pompacyjne, w bardzo podniosłej atmosferze i z przesadną powagą. Kraków w 2018 r. ma się bowiem cieszyć z odzyskania niepodległości na koncertach, wystawach, podczas wspólnych spotkań mieszkańców. Część oficjalna oczywiście będzie bardzo ważnym elementem obchodów, ale na krakowskich ulicach ma być widoczna

przede wszystkim radość z odzyskania niepodległości.

– Musimy świętować radośnie, bo my świętujemy głównie rocznice bolesne, martyrologiczne. I niestety przeniosło się to też na rocznice radosne takie jak 3 maja, 15 sierpnia czy 11 listopada – przyznaje piśsudczyk dr Bukowski. I dodaje: – W Krakowie zawsze lansowaliśmy pogląd: pochody i msze przed południem, ale po południu pikniki, zabawy, Planty, grochówka, orkiestra, tańce. Ludzie w takie święta mają się cieszyć! Musimy się nauczyć świętować nie tylko ceremonialnie, ale również spontanicznie, oddolnie. Dlatego bardzo się ucieszyłem, gdy na posiedzeniu Rady Programowej ds. Przygotowania Obchodów 100-lecia Odzyskania przez Polskę Niepodległości przedstawiono nam tak ogromną liczbę propozycji od różnych organizacji. Jedni chcą wystawy fotograficzne, drudzy happeningi. I o to właśnie chodzi – o świętowanie bez zadęcia, byśmy nie przekształcili tego w siedzenie i słuchanie wywodów uczonych. Od tego będą konferencje, które przy takiej okazji muszą być zorganizowane, ale interesują tylko promil mieszkańców. Za to na Wianki czy Lekcję Śpiewania przyjdą tłumy, bo to ludzi przyciąga. Cieszymy się! Nie obchodzimy Wielkiego Piątku, ale Wielką Niedzielę. To jest Niedziela Zmartwychwstania, a nie Misterium Męki Pańskiej – podkreśla rzecznik Porozumienia Organizacji Kombatanckich i Niepodległościowych w Krakowie.

Pomysł na uczczenie 100. rocznicy odzyskania niepodległości mógł przedstawić każdy. Członkowie Rady Programowej byli pełni uznania, gdy na ich ręce trafiały kolejne projekty. Jedne mniej podniosłe, drugie bardziej, ale niemal wszystkie zostały zaopiniowane pozytywnie.

– W Krakowie mamy symbiozę między obywatelskimi inicjatywami a działaniami Urzędu Miasta. Być może dlatego że prezydent Majchrowski jest doskonale zorientowany w sprawach odzyskania niepodległości. Proszę mi wierzyć, że to jest bardzo przyjemne, gdy nie trzeba tłumaczyć władzom miasta, dlaczego warto coś zrobić, a zamiast tego ustalamy, co można zrobić. Odpada cała ta ideologia i wyjaśnienia. Dlatego niemal wszystkie propozycje, które złożyliśmy jako członkowie rady i które do nas wpłynęły, zostały uwzględnione. W takich sytuacjach problemem zawsze są pieniądze, ale pan prezydent zapowiada, że przekaze niezbędne środki, by pokazać krakowskość 100. rocznicy odzyskania niepodległości – podkreśla dr Jerzy Bukowski.



fot. Bogusław Świerczowski

Kraków nie zamierza czekać aż do 11 listopada, więc 100. rocznicę odzyskania niepodległości będzie świętował przez cały rok



fot. Wiesław Majka / UMK

Rafał Kobylec – historyk, laureat VIII edycji Nagrody im. T. Słowikowskiego; pracuje w V Liceum Ogólnokształcącym im. Witkowskiego w Krakowie oraz w VIII Prywatnym Akademickim LO w Krakowie; doktorant w Zakładzie Historii Polski Nowożytnej na Wydziale Historycznym UJ

Wielkimi krokami zbliża się ważna rocznica, czyli 100-lecie odzyskania niepodległości. O czym powinniśmy pamiętać w tym czasie jako mieszkańcy Krakowa?

Rafał Kobylec: Przede wszystkim o tym, że Kraków był kolebką walki o niepodległość już podczas I wojny światowej – tu narodził się ruch strzelecki i stąd wyszła I Kompania Kadrowa. Tutaj też podjęto inicjatywę czynu legionowego. A później Kraków był dosłownie zapleczem, bo to u nas znajdowały się baza oraz szpitale. Potem powstała Polska Komisja Likwidacyjna, która miała siedzibę w Pałacu Wielopolskich. To był pierwszy lokalny rząd, który miał odbudować struktury państwowe. Mówiąc o rocznicy, o takich rzeczach powinniśmy też wspominać.

A bardziej ogólnie – na co jako Polacy powinniśmy zwrócić uwagę, kiedy będziemy świętować?

RK: Na to, że to był owoc walki pięciu pokoleń. To po pierwsze. Po drugie zaś, że do niepodległości prowadziło bardzo wiele dróg, do których zaliczymy wielkie zrywy zbrojne, jak chociażby insurekcja kościuszkowska, powstanie listopadowe, powstanie krakowskie, powstanie styczniowe. Pamiętajmy też o nieustannej pracy nad zachowaniem polskości, prowadzonej zarówno jawnie, jak i tajnie w szkolnictwie, w domach. Istniało wiele instytucji, które starały się te idee pielęgnować. Walczono o zachowanie polskości na uniwersytetach. To były bardzo ważne kwestie, na tym polu wielkie zasługi ma Wielkopolska. Kolejna sprawa to praca u podstaw – właściwie już od XIX w. wiedzieliśmy, że walka o niepodległość musi być prowadzona na wielu polach – społecznym, ekonomicznym. Moim zdaniem równie ważne było coś, czego dzisiaj nam brakuje: niepodległość była owocem współpracy ludzi o różnych poglądach. To nie było tak, że istniała jedna opcja posiadająca monopol na mądrość polityczną. Na to złożyły się, poza nadzwyczajną sytuacją międzynarodową, pomysły i wysiłki ludzi, którzy często działali w politycznej opozycji wobec siebie. A jednak w momencie krytycznym potrafili jakiś kompromis zawrzeć. Myślę, że powinniśmy o tym pamiętać, gdy będziemy zastanawiać się, dlaczego udało nam się niepodległość odzyskać.

Owoc walki pięciu pokoleń

O czym powinniśmy pamiętać podczas świętowania 100-lecia niepodległości Polski, o znaczeniu I wojny światowej oraz o tym, jak zachęcić uczniów do nauki historii, z Rafałem Kobylecem rozmawia Paweł Waluś.

Czy – Pana zdaniem – jest jakaś osoba, którą moglibyśmy szczególnie wyróżnić, czy raczej cały naród zasłużył na pochwałę?

RK: Oczywiście Józef Piłsudski jest najbliższy mojemu sercu, ale byłoby to głęboko niesprawiedliwe. Tak jak mówiłem, odzyskanie niepodległości to zwieńczenie pracy pięciu pokoleń Polaków. Pod przywództwem Piłsudskiego weszliśmy w czas niepodległości, ale obok niego mamy innych ojców sukcesu: Romana Dmowskiego, Wincentego Witosa, Wojciecha Korfanteo, moglibyśmy tu wymienić również wielu dowódców, których z różnych powodów się marginalizowało. To była działalność kolektywna. Dlatego zarówno my na poziomie lokalnym, jak i władze państwowe powinniśmy zwracać uwagę, że to jest wysiłek bardzo wielu ludzi, i ich pokazywać. Bo na tym między innymi polega edukacja społeczna.

Wydaje się, że 20-lecie międzywojenne i w ogóle początek XX w. to okres słabiej znany i mniej lubiany przez uczniów. Zgodzi się Pan z takim twierdzeniem?

RK: Nie do końca, ja staram się poświęcić sporo czasu 20-leciu międzywojennemu. Słabiej znana jest historia I wojny światowej, ale to wynika ze struktury programu, bo ona była omawiana w gimnazjum, zazwyczaj tuż przed egzaminem gimnazjalnym, bo bardziej ambitni nauczyciele chcieli zdążyć ze wszystkim, albo też pod sam koniec roku, kiedy młodzież jest już mniej zdyscyplinowana i wtedy umykają takie rzeczy. Kolejny etap edukacji zaczyna się już od listopada 1918 r. i siłą rzeczy tylko grupy rozszerzone dowiedzą się czegoś więcej. Dlatego I wojna światowa bywa słabiej obecna w świadomości Polaków, choć to się zmienia. Powstają grupy rekonstrukcyjne, które podejmują tematykę tych lat. Wiedza na temat tego okresu wydaje się coraz większa.

Został Pan laureatem nagrody im. Tadeusza Słowikowskiego. Pańscy uczniowie osiągają świetne wyniki we wszelkiego rodzaju olimpiadach i sami wyróżniają Pana nagrodą dla najbardziej lubianego nauczyciela. W czym tkwi sekret tak świetnych wyników?

RK: Po pierwsze, otrzymuję uczniów, którzy już wcześniej byli prowadzeni przez bardzo dobrych nauczycieli, potrafiących sprowokować u swych podopiecznych zainteresowanie historią. Moją rolą jest tego nie zepsuć. Podsuwać lektury, być dla nich atrakcyjnym dyskutantem, gotowym do odpowiedzi na trudne, złożone kwestie. Nie chować się za parawanem obiektywizmu. Uczniowie często proszą mnie, abym zdradził, co prywatnie myślę na dany temat. W naszej szkole spotykają się ludzie z różnymi pasjami i się nimi „zarażają”. Dzięki temu lepiej się rozwijają. Moim głównym zadaniem jest nie zniechęcić, a najlepiej – wyciągnąć na jeszcze wyższy poziom.

Inwestycje na Azorach i Ruczaju

Budowa linii tramwajowej do os. Azory i nowej ulicy w południowo-zachodniej części miasta to kolejne duże projekty infrastrukturalne przygotowywane przez Zarząd Inwestycji Miejskich w Krakowie. W tym roku dla obu zadań wybrani zostaną wykonawcy. W 2019 – rozpocznie się ich realizacja.

W najbliższym czasie poznamy wykonawcę kompleksowej przebudowy ul. Kocmyrzowskiej wraz z torowiskiem tramwajowym. W przetargu ogłoszonym przez Zarząd Inwestycji Miejskich w Krakowie wpłynęły dwie oferty. Przebudowa tej newralgicznej nowohuckiej arterii ma się rozpocząć jeszcze pod koniec tego roku.



Linii tramwajowej na Azory będzie towarzyszyć budowa parkingu P+R

Jan Machowski

Plan jest taki: wiosną przygotować dokumentację potrzebną do ogłoszenia przetargów, jesienią podpisać umowy z wykonawcami, którzy zaprojektują i wybudują oczekiwane przez mieszkańców inwestycje – zdradza Janina Pokrywa, dyrektor ZIM Kraków. Chodzi o dwa duże projekty infrastrukturalne: linię Krakowskiego Szybkiego Tramwaju do os. Azory (to północ Krakowa) i budowę nowej drogi w rejonie Ruczaju – ulicę 8. Pułku Ułanów. – Szczególnie budowa linii tramwajowej do os. Azory jest dla nas istotna, bo dzięki temu zadaniu szybka komunikacja tramwajowa pojawi się tam, gdzie jeszcze jej nie ma, przez co poprawi się komfort podróżowania mieszkańców po Krakowie – mówi Janina Pokrywa.

Zadanie będzie polegać na budowie linii tramwajowej o długości ok. 2,5 km podwójnego toru wraz z siecią trakcyjną od pętli Krowodrza Górka, wzdłuż ul. Opolskiej do pętli Azory, z czterema przystankami, towarzyszącą infrastrukturą techniczną, sterowaniem ruchem i informacją pasażerską. W ramach projektu, w rejonie ul. Weissa powstanie parking P+R na mniej więcej 200 samochodów. Przewiduje się także budowę kładki rowerowej nad ul. Weissa i przebudowę kładki dla pieszych nad ul. Opolską. Zmodernizowany będzie też układ drogowy powiązany z nową linią tramwajową. Co ważne, opracowanie będzie uwzględniać kontynuację trasy

tramwajowej do Bronowic, do pętli w rejonie ul. Chełmońskiego.

Z kolei ul. 8. Pułku Ułanów to projekt, którego celem jest poprawa oferty komunikacyjnej w południowo-zachodniej części Krakowa, a więc w rejonie przeżywającego boom inwestycyjny Ruczaju. Nowa droga połączy ul. Zawilą ze skrzyżowaniem ulic Kapelanka – Brożka – Grota-Roweckiego. – Takie rozwiązanie poprawi komfort podróżowania mieszkańców na granicy dzielnic VIII i IX, odciążając przede wszystkim ul. Kobierzyńską, a także ul. Zakopiańską – zaznacza Janina Pokrywa. W ramach inwestycji zostanie wybudowana tzw. droga zbiorcza (po jednym pasie w każdą ze stron) o długości 2,7 km. Dzięki inwestycji wzbogaci się też sieć dróg rowerowych. Osoby podróżujące jednośladami zyskają szybkie połączenie z centrum miasta,

bowiem wzdłuż ul. 8. Pułku Ułanów powstanie ścieżka rowerowa. W ramach zadania powstaną oczywiście chodniki, przebudowana będzie też infrastruktura techniczna. – Z nowej infrastruktury będą z pewnością korzystać również mieszkańcy nowego osiedla Przyby-Zalesie, które już jest przez nas budowane – zarówno ci, którzy dostaną tam gminne lokum, ale też osoby, które będą chciały przy Przyby zostawić swoje dziecko w żłobku czy skorzystać z oferty domu kultury Ruczaj. Za te dwa zadania również odpowiada ZIM Kraków – przypomina Janina Pokrywa.

Obecnie na zlecenie ZIM przygotowują się Programy Funkcjonalno-Użytkowe dla obu zadań. W opracowaniu zostaną określone wymagania i oczekiwania dotyczące inwestycji – techniczne, ekonomiczne, funkcjonalne i architektoniczne. PFU stanowi podstawę ustalania planowanych kosztów prac projektowych i robót budowlanych.

Zgodnie z przyjętym harmonogramem prace w terenie powinny rozpocząć się wiosną 2019 r., a zakończyć na przełomie lat 2021 i 2022. – Dobra informacja jest też taka, że równoległe z budową linii szybkiego tramwaju na Azory startujemy z przygotowaniem torowiska tramwajowego, które zakończy się na pętli w rejonie ul. Chełmońskiego, nieopodal Galerii Bronowice – zapowiada dyrektor ZIM.



Linia tramwajowa będzie biegła po południowej stronie ul. Opolskiej

Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

16 stycznia

- Podpisanie umowy ramowej z konsorcjum firm Solaris Bus & Coach SA i Stadler Polska Sp. z o.o. na dostawę 50 nowych, niskopodłogowych tramwajów wraz z umową realizacyjną pierwszej części zamówienia obejmującą dostawę 35 tramwajów, sala Dietla
- 100-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę – konferencja prasowa, Pawilon Wyspiańskiego
- Noworoczne spotkanie z korpusem konsularnym, Pałac Wielopolskich

18 stycznia

- Obchody 73. rocznicy zakończenia okupacji hitlerowskiej w Krakowie, cmentarz Rakowicki
- Jubileusz 10-lecia dwutygodnika KRAKÓW.PL, sale Lea i Kupiecka



19 stycznia

- Otwarcie konferencji „Biblioteka w czasie przełomu”, Centrum Kongresowe ICE
- Otwarcie niepublicznego żłobka Pod Magnolią, ul. Lipska



zdjęcia: Bogusław Świerczowski

- Spotkanie z okazji 125. rocznicy Samorządu Lekarskiego w Krakowie oraz w związku z zakończeniem drugiej kadencji prezesa Okręgowej Izby Lekarskiej w Krakowie Andrzeja Matyi, Teatr STU, al. Krasieńskiego

20 stycznia

- Opłatek Legionowy Związku Legionistów Polskich, al. 3 Maja

22 stycznia

- Podpisanie listu intencyjnego pomiędzy Gminą Miejską Kraków a ArcelorMittal w sprawie wspólnych działań na rzecz poprawy jakości powietrza w Krakowie

25 stycznia

- Uroczystość otwarcia hali sportowej przy Zespole Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego im. Mikołaja Kopernika, ul. Grochowska

Żłobek na Małym Płaszowie przyjął już dzieci

Wybudowany w rekordowym tempie żłobek gminny przy ul. Lipskiej na Małym Płaszowie został otwarty. Od stycznia uczęszcza do niego setka dzieci. Za projekt odpowiedzialny był Zarząd Inwestycji Miejskich w Krakowie (ZIM).

Jan Machowski

Prace budowlane rozpoczęły się w połowie maja, a zakończyły pod koniec grudnia ubiegłego roku. Wartość kontraktu to 4 595 000 zł brutto. Projekt miał finansowe wsparcie z programu „Małuch Plus” Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na kwotę 1 200 000 zł. O tym, jak potrzebny i oczekiwany przez mieszkańców był to obiekt, może świadczyć fakt, że zaraz po ogłoszeniu naboru do placówki wszystkie 100 miejsc zostało natychmiast zajętych.

Wykonawcą gminnego żłobka przy ul. Lipskiej w Małym Płaszowie jest konsorcjum firm w składzie: Przedsiębiorstwo Budowlano-Handlowe „ADMA”-bis sp. jawna oraz „ATB” Przedsiębiorstwo Budowlano-Inżynieryjne z siedzibą w Staszowie. Żłobek przy ul. Lipskiej powstał według projektu autorstwa Joanny Kłusak. Budynek ma dwie kondygnacje naziemne. Od wschodu znajduje się taras, przez który prowadzą wyjścia bezpośrednio z sal dzieci na plac zabaw. Na parterze, we wschodniej części obiektu, znajdują się dwie sale z sypialniami dla młodszych dzieci, a w części północno-zachodniej – kuchnia z zapleczem oraz pomieszczenia techniczne. Na drugiej kondygnacji znajdują się dwie sale dla dzieci, a także szatnie, sanitariaty i pomieszczenia administracji.

W planach ZIM jest realizacja kolejnego projektu żłobkowego. Obiekt dla najmłodszych powstanie przy ul. Przyzby w ramach budowanego osiedla gminnego.

Rok dyplomacji

16 stycznia odbyło się tradycyjne noworoczne spotkanie Prezydenta Miasta Krakowa Jacka Majchrowskiego z krakowskim korpusem konsularnym. Po latach przerwy, kiedy spotkania te odbywały się w różnych instytucjach miejskich, konsulowie znowu przybyli do krakowskiego magistratu.



fot. Wiesław Majka / UMK

16 stycznia odbyło się tradycyjne noworoczne spotkanie prezydenta Jacka Majchrowskiego z krakowskim korpusem konsularnym

Beata Sabatowicz

Jedną i miłą nowością w życiu krakowskiego korpusu jest wznowienie działalności Konsulatu Belgii. Nowym Konsulem Honorowym Królestwa Belgii w naszym mieście został Philippe De Brouwer.

Prezydent Jacek Majchrowski podsumował rok 2017 jako kolejny bardzo owocny dla rozwoju naszego miasta. Statystyki pokazały mocną pozycję Krakowa jako ważnego ośrodka turystyki i dogodnego miejsca inwestycji dla firm otwartych na innowacje. Nie wątpliwie wielkim wyróżnieniem dla Krakowa było powierzenie mu roli gospodarza 41. Sesji Światowego Komitetu UNESCO. Niebagatelne znaczenie miały także obchody Roku Kościuszkowskiego, które dzięki przedstawicielom Solury i środowisk kościuszkowskich z całego świata przyjęły imponujący, międzynarodowy charakter. Ogromną frekwencją cieszyła się kolejna edycja Europejskiego Kongresu Samorządów. Odnieśliśmy też spektakularny sukces na kongresie Miast Światowego Dziedzictwa OWHC w Korei, podczas którego przyznano nam rolę gospodarza kolejnego kongresu w 2019 r.

W 2017 r. konsekwentnie kontynuowane były działania na rzecz poprawy życia w naszym mieście. Zakończone zostały prace nad Strategią Rozwoju Krakowa 2030. Poważne środki zainwestowano w rozwój nowoczesnej komunikacji i ochronę środowiska (zakupy ekologicznych autobusów, wymianę pieców węglowych, powiększanie terenów zielonych).

– Jak zawsze w wielu ważnych dziedzinach – podkreślił prezydent Jacek Majchrowski w swoim wystąpieniu – mogliśmy liczyć na współpracę zaprzyjaźnionych miast. – Innowacje, komunikacja, jakość powietrza, zieleń czy idea smart city stanowiły przedmiot wielu spotkań i debat.

Były to m.in. tematy konferencji SMART & GREEN z udziałem przedstawicieli kilku miast partnerskich. Towarzyszyły również Dniom Wiednia w Krakowie, podczas których prezydenci obu miast podpisali kolejny dokument wyznaczający kierunki współpracy na następne cztery lata. Współpracy bardzo intensywnej, której widocznym znakiem są m.in. pomarańczowe wiedeńskie sofy stojące w różnych punktach przestrzeni publicznej Krakowa.

Odnotowaliśmy wiele interesujących projektów krakowsko-chorwackich, m.in. warsztaty studenckie mające na celu zaplanowanie Parku Miejskiego Bagry nad pięknym zalewem, który będzie nosił nazwę „Mała Chorwacja”.

Jedną z najbardziej spektakularnych – i unikatowych – inicjatyw był wielomiesięczny projekt zrealizowany wspólnie z Edynburgiem: „Szkocka Krata dla Krakowa”. Otrzymaliśmy tartan, który stał się kolejnym, oprócz herbu i logo, oficjalnym symbolem Krakowa.

Dzięki aktywności i zaangażowaniu konsulatów życie kulturalne miasta znacznie się wzbogaciło. Francuski Sezon w Krakowie, międzynarodowe obchody Dnia Jedności Niemiec oraz Dni Austrii obfitowały w wydarzenia na najwyższym poziomie artystycznym. Obchody Roku Węgierskiego także przyniosły wiele ciekawych propozycji kulturalnych, a podczas wizyty nadburmistrza Budapesztu Istvána Tarlósa zacieśniliśmy nasze kontakty, podpisując umowę o współpracy na zasadach miast bliźniaczych.

Do podziękowań kierowanych pod adresem krakowskich dyplomatów przez prezydenta Jacka Majchrowskiego za serdeczne zaangażowanie w działania służące pogłębianiu i zacieśnianiu zagranicznych kontaktów Krakowa dołączył się również przewodniczący Rady Miasta Bogusław Kośmider. Obaj zgodnie podkreślili, że 2017 r. był bardzo bogaty w wydarzenia i wszystko wskazuje na to, że także w przyszłym roku życie naszego miasta toczyć się będzie równie intensywnie. Kluczowym wydarzeniem będą z pewnością obchody 100-lecia niepodległości naszego państwa. Do donioślejszej roli tych obchodów nawiązała również dziekan krakowskiego korpusu konsularnego konsul generalna Węgier Adrienne Körmendy, bardzo gorąco dziękując – w imieniu swoich koleżanek i kolegów – za nieustające wsparcie i życzliwość okazywane dyplomatom przez władze Krakowa i pracowników Urzędu Miasta Krakowa. Podkreśliła też, że wyjątkową gościnność i oprawę towarzyszącą noworocznym spotkaniom Prezydenta z konsułami odbierają oni jako wyraz uznania dla działań podejmowanych przez konsulaty.

Serdeczna atmosfera spotkania i liczne deklaracje woli współpracy z pewnością gwarantują, że także w tym roku krakowscy konsulowie będą aktywnymi uczestnikami wielu projektów. Zapraszamy do śledzenia naszego serwisu „Kraków otwarty na świat”, zakładka na portalu www.krakow.pl, gdzie znajdą Państwo bieżące informacje o tych projektach i wiele innych niespodzianek!

Nie daj się cukrzycy!

Te choroby najczęściej „nie bołą”, a mogą doprowadzić do śmierci. Są przyczyną ogromnej liczby zgonów. Kraków od lat inwestuje więc w zdrowie mieszkańców, wdrażając i ulepszając programy prozdrowotne. Jednym z nich jest ten, który ma zapobiegać cukrzycy typu 2, miażdżycy i nadciśnieniu.

Tadeusz Mordarski

Choroby te często określane są mianem epidemii XXI w. Powikłania miażdżycy i cukrzycy typu 2 są najczęstszą przyczyną zgonów w krajach wysoko rozwiniętych. Także w Polsce problem ten narasta lawinowo. – Najbardziej narażone są osoby z otyłością, obciążeni rodzinnie czy kobiety, które urodziły dzieci o wadze powyżej 4 kg – wylicza prof. Alicja Hubalewska-Dydejczyk. Kierownik Oddziału Klinicznego Endokrynologii Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie dodaje, że są też inne przyczyny zachorowań. – Wynikają one z naszego trybu życia, głównie z nieprawidłowego odżywiania: żyjemy w pośpiechu i gros osób żywi się w barach typu fast food. Dzieci często jedzą w bufetach czy „opychają się” chipsami i słodkimi napojami. Poza tym mniej się ruszamy, brakuje nam wysiłku fizycznego – mówi.

Z tych powodów jednym z podstawowych celów polityki zdrowotnej większości krajów europejskich jest opracowanie i wdrożenie skutecznego modelu prewencji pierwotnej miażdżycy i cukrzycy typu 2. W Krakowie od 2000 r. działa „Program prewencji otyłości, cukrzycy typu 2, nadciśnienia i miażdżycy”. Powstała sieć placówek POZ z personelem doskonale przeszkolonym i doświadczonym w zakresie prewencji chorób przewlekłych.

Fatalne wyniki krakowian

O tym, że problem jest spory, mogliśmy się przekonać choćby w ubiegłym roku. Spośród przebadanych krakowian, którzy ukończyli 25. rok życia, blisko 32 proc. kobiet miało nadwagę, ponad 20 proc. otyłość, a blisko 38 proc. nadciśnienie. Wśród mężczyzn wskaźniki były jeszcze bardziej niepokojące. Nadwagę i nadciśnienie miała prawie połowa przebadanych, a otyłość co czwarty pacjent. – Jesteśmy zabiegani, więc często tłumaczymy sobie, że nie mamy też czasu na zdrowe odżywianie. Wydaje się nam, że jak zjemy kanapkę z bufetu, to jest w porządku. A nie jest! – uważa pani doktor. – Wiele osób nie ma świadomości, jak powinna wyglądać

prawidłowa dieta. Pacjentom, którzy przechodzą do naszych gabinetów, wydaje się, że spożywają niskokaloryczne i niskotłuszczowe pożywienie. Wydaje im się – i podkreślam to słowo – że ich posiłki są prawidłowe i w odpowiednich odstępach czasowych. Często okazuje się jednak, że to nieprawda, że robimy coś źle – dodaje.

Zdaniem kierownik Oddziału Klinicznego Endokrynologii nie najlepszym pomysłem jest szukanie porad dotyczących zdrowego trybu życia w internecie. – Nie polecam przypadkowych stron, bo często możemy znaleźć tam absurdalne informacje. Zaleca się np. jakąś bardzo restrykcyjną, bezglutenową dietę, a u większości osób nie ma do niej wskazań. Nie szukałabym więc porad w sieci, chyba że na profesjonalnych portalach, które prowadzą wykształceni edukatorzy – mówi prof. Hubalewska-Dydejczyk, koordynatorka programu w Krakowie.

Monitorowanie pacjenta

Tegoroczny „Program prewencji otyłości, cukrzycy typu 2, nadciśnienia i miażdżycy” w Krakowie pozwala na ocenę zagrożenia wystąpienia powikłań miażdżycy układu sercowo-naczyniowego i cukrzycy typu 2 w obserwacji prospektywnej, ale również jest modelowym przykładem wczesnego zapobiegania chorobom przewlekłym u osób ze zwiększonym ryzykiem, co wielokrotnie zwiększa rangę informacji uzyskanych na temat stanu zdrowia społeczeństwa Krakowa i znacząco wpływa na jego poprawę. – Ten program nastawiony jest na prewencję. W cykl włączeni są profesjonalni edukatorzy, którzy prowadzą specjalistyczne szkolenia dotyczące diety, zdrowego trybu życia. Po pewnym czasie przeprowadzane są kolejne badania laboratoryjne, czy u pacjentów poprawiły się parametry, czy obniżyła się waga ciała i czy pacjent wprowadził do swojego trybu życia prawidłową dietę i wysiłek fizyczny na odpowiednim poziomie, w zależności od możliwości danej osoby – opisuje prof. Hubalewska-Dydejczyk.

Do udziału w programie finansowanym w całości przez Urząd Miasta Krakowa kwalifikowani są mieszkańcy Krakowa, którzy ukończyli 25. rok życia i u których do chwili badania nie stwierdzono cukrzycy ani miażdżycy i jej powikłań sercowo-naczyniowych. Szczegóły dotyczące programu można znaleźć na stronie: www.bip.krakow.pl w zakładce Zdrowie.



foto: Pixabay.com

Jednym z podstawowych celów polityki zdrowotnej większości krajów europejskich jest opracowanie i wdrożenie skutecznego modelu prewencji pierwotnej miażdżycy i cukrzycy typu 2

Slow Food-CE, czyli o kulinarnej tradycji Krakowa

Trzy lata, pięć miast, 11 partnerów – rozpoczął się Slow Food-CE, projekt który ma pokazać wspólnotę dziedzictwa kulinarnego Europy Środkowej.



Krakowskie kawiarnie słyną z dobrej kawy i magicznej atmosfery

Szymon Gatlik

Kraków, razem z Wenecją, Dubrownikiem, Brnem i Kecskemét, bierze udział w koordynowanym przez organizację Slow Food projekcie Slow Food-CE. Przez trzy lata jego uczestnicy mają przyjrzeć się wspólnemu kulinarnemu dziedzictwu tej części Europy i jego lokalnym odstonom.

Pierwsza faza projektu w Krakowie już za nami. W jej ramach powstało opracowanie dotyczące kulinarnych tradycji naszego miasta: od średniowiecza po czasy obecne. Dieta krakowian zmieniała się wraz ze zmieniającą się na przestrzeni wieków pozycją miasta: od europejskiej potęgi czasów jagiellońskich, przez nieco prowincjonalne miasto pod koniec XVIII w., aż po

tradycje balów i mieszczkańskich wizyt epoki fin de siècle'u. To, co trafiało na krakowskie stoły, podlegało też wielu międzynarodowym wpływom, średniowieczny Kraków leżał przecież na najważniejszych szlakach handlowych, a więc przez wieki był miastem wielokulturowym.

– Historia Krakowa jest fascynująca, ale kulinarna jej część to w dużej mierze terra incognita – tłumaczy Magda Wójcik, dziennikarka kulinarna i autorka opracowania. – Pierwsza polska książka kucharska została wydana właśnie w Krakowie, ale stało się to dopiero w 1682 r. Źródła dotyczące polskich kulinariów są stosunkowo późne i wyrywkowe, wiele informacji można wyczytać jedynie między wierszami. Raczkuje dopiero badania historyków dotyczące tego tematu –



Slow Food-CE to projekt z budżetem 2,46 mln euro, współfinansowany z unijnego programu Interreg Europa Środkowa, wspierającego wspólne działanie rozwoju miast i regionów w Austrii, Chorwacji, Czechach, Niemczech, Polsce, Słowenii, we Włoszech, na Węgrzech i Słowacji. Zadaniem projektu jest zwrócenie uwagi na tradycje związane z żywnością – na lokalną specyfikę i często zanikające tradycje i zwyczaje.

przez lata historia jedzenia była traktowana po macoszemu, tymczasem to bardzo istotny element naszej tożsamości kulturowej – dodaje Wójcik.

Opracowanie to dopiero pierwszy krok. – Kolejnym etapem badań może być zwrócenie się ku mieszkańcom Krakowa, którzy z pewnością przechowują przekazywane z pokolenia na pokolenie przepisy, a także wczytanie się w dawne, często niewydane pamiętniki, wspomnienia i listy – mówi Magda Wójcik i dodaje, że w mieście, w którym przez dziesięciolecia podejmowano gości w domach, najczęściej przy herbacie, kawie i słodkościach, spodziewać się można choćby wielu fenomenalnych przepisów na torty.

Istotnym momentem w życiu miasta było powstanie pierwszych kawiarni i cukierni. Dzięki tym miejscom formowały się nowe grupy towarzyskie, wymieniano się pomysłami, zawzięcie dyskutowano, a echa tych spotkań niejednokrotnie zmieniały bieg życia Krakowa. Niewątpliwie wpłynęły też na dzisiejszy obraz tak chętnie odwiedzanego przez turystów miasta.

Więcej o historii krakowskich kawiarni będzie można dowiedzieć się podczas Krakowskich Ostatków, które odbędą się 11 lutego 2018 r. w Starej Zajezdni (godz. 11.00–18.00, ul. św. Wawrzyńca 12). Mieszkańcy będą mogli też sprawdzić, czy tradycja dawnego Krakowa jest obecna w dzisiejszych kawiarniach i jak znane z dobrej kawy miasto podaje ją dziś, a także wziąć udział we wspólnym przygotowywaniu chrustu i kupić smakołyki od lokalnych producentów.

fol. Tomasz Stanekiewicz

Rozruszać Nową Hutę

Wszyscy lubimy, kiedy coś się dzieje w naszej okolicy. Pod warunkiem jednak, że zajmuje się tym ktoś inny. Wiedzą o tym członkowie grupy Podaj Dalej. I planują to zmienić.

Paweł Waluś

W listopadowym numerze (nr 19/2017) naszego dwutygodnika z minionego już roku zapraszaliśmy Państwa na cykl warsztatów o intrygującej nazwie „Boks czy pierogi?”. Dzisiaj już wiemy, że akcja zakończyła się powodzeniem i wiele osób rozwinęło swoje umiejętności m.in. w tańcu, języku hiszpańskim czy angielskim, lepieniu pierogów oraz boksie tajskim. Za tę oraz kilka innych akcji odpowiada wspomniana już grupa Podaj Dalej.

Wszystko zaczęło się od tańca. A dokładniej od grupy tanecznej Dance Effort. – Nasza instruktorka już od dawna chciała stworzyć coś podobnego. A jako że my jesteśmy najstarszą częścią jej grupy, to się zaangażowałyśmy. Alicja, jedna z nas, pojechała na szkolenie, na którym dowiedziała się, jak działają stowarzyszenia i tym podobne organizacje. Potem usiadły, zaczęły myśleć i wymyśliły! Kto chciał, mógł się dołączyć, a jeśli nie był zainteresowany, to mógł pomóc w reklamie – tłumaczy Zuzanna Michta, jedna z członkiń zespołu tanecznego Dance Effort oraz Podaj Dalej. Nie mniej interesujące wydaje się powstanie nazwy grupy. – Mieliśmy na początku sporo pomysłów, zarówno ze strony starszych uczestników, jak i dzieciaków, które chciały nam pomagać. Potem było głosowanie i wygrało Podaj Dalej. Nie dość, że nazwa sama w sobie jest chwytliwa, to jeszcze ma ukrytą treść – każdą inicjatywę, w którą się angażujemy, chcemy podać dalej.

Podaj Dalej możemy w dużym uproszczeniu scharakteryzować tak: jest część kreatywna, która proponuje pomysły na kolejne akcje, i logistyczna, odpowiedzialna za realizację tych propozycji. Grupa działa na terenie Wzgórz Krzesławickich, przy współpracy z Młodzieżowym Domem Kultury Fort 49 „Krzesławice”.

Plany na przyszłość sięgają dalej, ale na razie celem jest zaktywizowanie lokalnych mieszkańców. I jest to większe wyzwanie, niż można by sądzić. – Ludzie są bardzo pozytywnie nastawieni i otwarci na wszystko, ale do czasu, aż nie muszą czegoś zrobić, bardziej się zaangażować. Przyjść, oglądnąć – ok. Wziąć udział, niekoniecznie – przyznaje

Kacper Machnik, który zajmuje się wcześniej wspomnianym umieszczaniem pomysłów w rzeczywistości. – Celujemy w bardziej lokalne akcje jak np. piknik dla trzech bloków, potem dla trzech kolejnych itd. Akcje na dużym terenie wyszły fajnie, ale mogły wyjść jeszcze lepiej. Promocja za pomocą plakatów i ulotek nie wystarczy, trzeba jeszcze tak naprawdę podejść do ludzi, zagadać i wtedy to naprawdę nabiera mocy – dodaje Zuzanna Michta.

Kolejną przeszkodą, z którą muszą się mierzyć członkowie grupy Podaj Dalej, są finanse. Warto bowiem wspomnieć, iż do zespołu przyjmowany jest każdy chętny, jeśli tylko ma chęć do działania i głowę pełną pomysłów. To zaś sprawia, że grupa ma sporą rozpiętość wiekową i co za tym idzie, nie każdy członek jest finansowo niezależny. Zdobywanie pieniędzy też może sprawiać problemy. – Nie znamy się jeszcze chociażby na finansowym rozliczaniu takich projektów. Przy pierwszym projekcie, kiedy musieliśmy zdobyć pieniądze i jakoś usystematyzować nasze działania, to był totalny kosmos! Musimy przemyśleć takie kwestie jak właśnie księgowość. Jak to ugryźć, żeby potem nie było niespodzianek – przyznaje szczerze Zuzanna.



Na razie problemy, jakie napotykają, rozwiązują swoim zapałem i chęcią do działania. Najlepszym dowodem ich skuteczności jest fakt, że grupa cały czas działa, realizuje swoje pomysły i ma poważne plany na przyszłość. – Nasz najbardziej długofalowy pomysł to otwarcie kawiarni społecznej – przyznaje Zuzanna. Sprawę precyzuje Kacper: – Na razie jesteśmy grupą ludzi aktywnych, a chcemy, by z niej zrodziło się formalne stowarzyszenie. Właśnie pracujemy nad statutem, a kawiarnia to nasz cel statutowy, pierwszy pomysł w ogóle. Działamy w Forcie 49 „Krzesławice”, bo tam jest MDK, w którym dziewczyny tańczą. To nasza „siedziba”. Pomysł zrodził się, ponieważ chcieliśmy miejsca, gdzie można spokojnie posiedzieć przy kawie. Teraz zaprasza się kogoś do siebie albo się siedzi na ławce...

Jak zatem widać, jest na co czekać. I chociaż najbliższe plany obejmują jedynie lokalne wydarzenia, to zapraszamy wszystkich do zainteresowania się działaniami grupy Podaj Dalej, a także wzięcia udziału w kolejnych akcjach przez nią zaproponowanych. Wszelkie informacje na temat grupy i jej działań znaleźć można na fanpage'u facebookowym: www.facebook.com/podajdaleej.



Młodzi aktywiści z grupy Podaj Dalej

fot. archiwum Podaj Dalej



Magdalena Perzyńska – pedagog, socjoterapeuta, arteterapeuta. Na co dzień pracuje jako wychowawca w Młodzieżowym Ośrodku Socjoterapii w Krakowie. Wierzy, że każdy ma w sobie coś dobrego, tylko trzeba to odkryć

Po co są ferie zimowe?

Magdalena Perzyńska: Po to, żeby odpocząć.

Przed chwilą mieliśmy przerwę świąteczną. Nie za dużo tego odpoczynku?

MP: Nie. Żeby dzieci funkcjonowały prawidłowo, potrzebują odpoczynku. Zresztą dorośli także go potrzebują. Wszyscy potrzebujemy regularnego odpoczynku i po to są ferie, wakacje i przerwy świąteczne. Ważne jest, aby prawidłowo z tych przerw korzystać.

Prawidłowo, czyli jak?

MP: Robić rzeczy, które są dla nas przyjemne. Rozwijać swoje zainteresowania i wzmacniać swoje atuty. Dużo spać, dobrze się odżywiać i spędzać czas tak, aby było nam miło, a dla każdego oznacza to coś innego. Jeżeli sprawia nam przyjemność całodniowe leżenie w łóżku, to czasami można i tak.

W jaki sposób rodzice mogą pomóc dzieciom odkryć to, co jest dla nich przyjemne?

MP: Zawsze wychodzę z założenia, że to, co nam sprawia przyjemność, może też sprawiać przyjemność dzieciom. Jeżeli dorosły chodzi po górach i zabierze na wycieczkę swoje dziecko, to może go zarazić tą pasją. Ale jeżeli próbujemy dzieciom przekazać coś, do czego sami nie jesteśmy przekonani, to stajemy się nieautentyczni, więc dzieci tego nie „kują”. Trzeba jednak też pamiętać, że każdy z nas lubi co innego i tak samo jest z dziećmi. Warto więc pokazywać im różne aktywności, bo jedno dziecko kocha układać puzzle, a drugie uwielbia pływać czy grać w piłkę. Chodzi o to, aby młody człowiek miał możliwość wyboru, ale żeby mógł go dokonać, musi spróbować różnych rzeczy.

Zimą wieczory są długie, a w ciągu dnia dzieci często pozostawione są same sobie. Czasem od nadmiaru wolnego czasu rodzą się głupie pomysły. Jak temu zapobiec?

MP: Głupie pomysły rodzą się z nudy, a dzieci są przecież bardzo kreatywne! Dlatego my musimy im tylko pomóc w zorganizowaniu czasu. Warto zastanowić się z dzieckiem, co byłoby dla niego dobre. Jeżeli dla naszego 15-latkę wymyślimy warsztaty logiczno-matematyczne

Warto słuchać dzieci

O tym, po co są ferie i jak najlepiej je wykorzystać, z Magdaleną Perzyńską, pedagogiem i socjoterapeutą rozmawia Tadeusz Mordarski.

tyczne rozwijające umysł, to przed dokonaniem zapisu na zajęcia najpierw musimy go zapytać, czy na pewno tego chce. Poza tym warto chociaż kilka dni ferii spędzić z dzieckiem.

Wiele dzieciaków jest w stanie zająć się sobą i rozwijać swoje pasje. Ale jest też sporo młodych ludzi, którzy są nadpobudliwi lub sprawiają problemy wychowawcze. W jaki sposób zagospodarować im czas, aby nie wpadali na głupie pomysły?

MP: Dzieci, które sprawiają problemy wychowawcze, również powinny móc odkrywać to, co jest w nich dobre. To, że ktoś sprawia trudności, nie wyklucza tego, że ma też swoje zainteresowania. Jeżeli dziecko ma 15 czy 16 lat i obawiamy się, że w czasie wolnym będzie robiło rzeczy głupie czy niebezpieczne, to my, jako dorośli, musimy przejść za nie odpowiedzialność i tak zorganizować latorośli wypoczynek, żeby na nic niestosownego nie miała czasu.

Niektórzy rodzice mają zupełnie inne podejście: skoro dziecko się źle zachowuje, to za karę podczas ferii będzie siedzieć w domu.

MP: Wyobraźmy sobie zatem, jak sami poczulibyśmy się w takiej sytuacji. Jak bym się zachowała, gdybym usłyszała od swojej dyrektorki, że ponieważ przez ostatnie pół roku nie pracowałam tak, jak ona by chciała, to przez dwa tygodnie ferii będę siedziała w pracy i nie dostanę urlopu. Czy mnie by to zmotywowało? Kara nie sprawia, że człowiek lepiej pracuje. Zresztą ja w ogóle nie jestem zwolenniczką karan. Czymś innym jest bowiem kara, a czymś innym konsekwencja. Jeżeli umawiam się z dzieckiem, że jeśli na półrocze będzie miało jedynkę z matematyki, będzie musiało w ferie odrobić 150 zadań, to jest to konsekwencja. Ale jeżeli 9 lutego poinformuję dziecko, że z powodu złych ocen na półrocze odrzucam wszystkie jego plany feryjne i będzie musiało siedzieć w książkach i odrabiać zadania, to wzbudzę jego nienawiść nie tylko do matematyki, ale i do samej siebie. W ten sposób zabierzemy dziecku też czas na odpoczynek. Nie oznacza to, że podczas ferii nie możemy zachęcać dziecka, aby nadrobiło pewne zaległości. Jednak o tym nasza pociecha musi wiedzieć wcześniej. Trzeba się umówić z dzieckiem, że materiał ze szkoły nadrabia np. w pierwszym tygodniu ferii, a w drugim ma zaplanowany odpoczynek. Bardzo niewychowawcze i bezsensowne jest zabieranie dziecku całych dwóch tygodni przerwy zimowej. Po prostu nie wolno przesadzać. Pamiętajmy o tym, że jeżeli jesteśmy wypoczęci, to lepiej pracujemy. Przecież to nie dotyczy tylko dzieci, ale także nas, dorosłych. Jeśli za karę zmusimy dziecko do nauki przez całe ferie, jego powrót do szkoły nie będzie ani miły, ani przyjemny. Najważniejszy apel do rodziców jest jednak taki: rozmawiajcie ze swoimi dziećmi! Warto wstuchać się w ich potrzeby. Warto też słuchać dzieci, bo one naprawdę są mądre.

Ferie zimowe w Centrum Kultury Podgórze!

Dla uczniów dwutygodniowa przerwa w nauce to wielka radość, a dla rodziców nie lada wyzwanie – muszą w tym czasie zapewnić dzieciom opiekę i zadbać, żeby ich pociechy spędziły wolny czas ciekawie i aktywnie. Wszystkich, którzy szukają pomysłów na to, jak nie nudzić się zimą w mieście, zapraszamy w dniach 12–23 lutego do Centrum Kultury Podgórze na zajęcia w ramach Akcji „Zima 2018”! Udział jest bezpłatny. Obowiązują wcześniejsze zapisy.

Joanna Pieczonka

Akcja „Zima 2018” jest adresowana do uczniów szkół podstawowych. Każdego dnia ferii (od poniedziałku do piątku) w godz. 10.00–14.00 na dzieci czekać będzie szereg atrakcji od warsztatów plastycznych, przez wizyty w krakowskich muzeach, wspólne wyjścia do kręgielni, aż po bal kostiumowy, kukietkowy teatrzyk i konkursy z nagrodami. Oczywiście nie zabraknie też aktywności na świeżym powietrzu oraz ciekawych zajęć w Muzeum Etnograficznym czy warsztatów w Międzynarodowym Centrum Kultury.

Udział we wszystkich zajęciach organizowanych w ramach Akcji „Zima 2018” jest bezpłatny. Obowiązują wcześniejsze zapisy. Zgłoszenia są przyjmowane w Punkcie Informacyjnym CKP (ul. Sokolska 13, parter; tel. 12 656-36-70 wew. 30; info@ckpodgorza.pl lub edukacja@ckpodgorza.pl). Zapisy prowadzone są na pierwszy lub drugi tydzień ferii, bądź też na obydwa tygodnie ferii łącznie. Zgłoszenia do udziału w wybranych zajęciach będą przyjmowane tylko w wyjątkowych sytuacjach i w miarę wolnych miejsc. Serdecznie zapraszamy!

Akcja „Zima 2018” została dofinansowana ze środków Rady Dzielnicy XIII Podgórze.

PROGRAM:

12.02, poniedziałek

– wyjście na kręgielnię.

13.02, wtorek

– wyjście do Muzeum Sztuki Współczesnej MOCaK, lekcje muzealne: „Moje miejsca”, „Pomysł, projekt, realizacja”
– wizyta w pizzerii

14.02, środa

– „Artystyczne walentynki” – w programie: tworzenie kartki walentynkowej; ręczne

malowanie rzeźbionych, drewnianych motyli walentynkowych; warsztaty tworzenia ozdób z filcu prasowanego

15.02, czwartek

– warsztaty tańca współczesnego – w programie: jazz, modern jazz, hip-hop
– warsztaty teatralne
– warsztaty rzeźbiarskie

16.02, piątek

– wyjście do Centrum Sztuki Współczesnej „Solvay” (filii CKP) na spektakl kukietkowy „Król Maciuś Pierwszy” w wykonaniu Teatru „O Rety”
– warsztaty kuglarskie
– konkursy z nagrodami
– poczęstunek

19.02, poniedziałek

– pokaz tańca indyjskiego w wykonaniu zespołu Natyalaya
– Indie prezentacja multimedialna
– warsztaty plastyczne: tworzenie mandali
– zajęcia animacyjne, zabawy ruchowe, konkursy z nagrodami

20.02, wtorek

– wyjście do Muzeum Etnograficznego w Krakowie na zajęcia edukacyjne „Słowo do rzeźby” oraz „Laboratorium zabawy”
– zajęcia „Bezpieczne dziecko”

21.02, środa

– wyjście na kręgielnię

22.02, czwartek

– wyjście do Międzynarodowego Centrum Kultury na warsztaty artystyczne; poczęstunek

23.02, piątek

– bal kostiumowy z wodzirejem
– konkursy z nagrodami
– poczęstunek

Program Akcji „Zima 2018” może ulec zmianom. Szczegółowy harmonogram zajęć będzie na bieżąco aktualizowany na stronie www.ckpodgorza.pl

Ferie w Dworku

Akademia PoPoTam zaprasza najmłodszych do udziału w warsztatach edukacyjnych „Ferie na tropie” oraz „Podróż dookoła świata”, które zostaną zorganizowane w Dworku Białoprądnickim podczas ferii zimowych!

W pierwszym tygodniu, od 12 do 16 lutego w ramach „Ferii na tropie” wszystkie dzieci zostaną Małymi Agentami i pod opieką wykwalifikowanej kadry i animatorów nauczą się odczytywania śladów, rozwiązywania zagadek i tropienia złodziei tajnej receptury! W drugim tygodniu, od 19 do 23 lutego, uczestnicy warsztatów pn. „Podróż dookoła świata” będą poznawali najciekawsze zakątki ziemi i jej ciekawostki. Zanim wyruszą w świat, zdobędą specjalne paszporty!

Warsztaty odbędą się w godz. 7.30–16.30. Miejsce: Zajazd Kościuszkowski, ul. Białoprądnicka 3. Szczegółowe informacje, zapisy i opłaty: Agnieszka – tel. 797 194 155, Magdalena – tel. 692 450 525; e-mail: kontakt@akademiapopotam.pl.

Ferie w Klubie Kultury „Wola”!

Poznaj smak przygody! Weź udział w grach w terenie, zdobywaj skarby i poznaj sztukę tropienia! Podczas pięciu dni odkryjesz swoje talenty, złamiesz szyfr, rozwiążesz zagadkę i stworzysz niesamowite ceramiczne cuda! Najlepszy pomysł na odpoczynek to aktywność z mapą, pędzlem i kompasem w rękę!

Wiek uczestników: uczniowie szkoły podstawowej

Termin: 19.02.2018–23.02.2018

Godziny: 8.00–16.00

Koszt: 150 zł/tydzień od dziecka
Istnieje możliwość dokupienia obiadu w cenie 10 zł.

Obowiązują zapisy pod numerem telefonu 12 425-14-01, 533 356 009 lub adresem e-mail wola@dworek.eu.

Dla seniorów chętnych do współpracy z Miastem

Kraków z wielką odpowiedzialnością i troską podejmuje działania adresowane do wszystkich starszych mieszkańców miasta. W budżecie 2018 r. przeznaczono znacznie więcej środków na działania opiekuńcze, zwiększono liczbę miejsc, w których osoby mniej samodzielne mogą spędzać ciekawie czas, i ułatwiono do nich dostęp.



fot. archiwum prywatne

Znacznie wzrosły kwoty przeznaczone na pielęgnację osób niesamodzielnych przebywających we własnych mieszkaniach, a także rozszerzono zakres innych usług opiekuńczych. Planujemy w najbliższym czasie umożliwić osobom powyżej 80. roku życia dwa razy w miesiącu darmowe przejazdy taksówkami. Przygotowujemy też projekt „Złota Rączka dla Seniora”, którego realizacja pomoże mniej sprawnym, a samodzielnie mieszkającym seniorom, przeprowadzić drobne naprawy w mieszkaniach (takie jak choćby wymiana wysoko umieszczonej żarówki czy uszczelnienie ciekącego kranu). W najbliższych numerach dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL będziemy Państwa informować o możliwości skorzystania z planowanych przedsięwzięć.

Zapraszamy do CAS-ów

A już teraz zwracam się do wszystkich starszych mieszkańców zainteresowanych współpracą, zapraszając ich w imieniu Prezydenta Miasta Krakowa do dziewięciu nowo otwartych Centrów Aktywności Seniora: „Żeglarz” przy ul. Koziej 22, tel. 501 411 416, CAS 2 Siemacha w CH Bonarka, tel. 12 632-11-88, CAS 1 Siemacha przy ul. Długiej 42 tel. 12 632-11-88, CAS 3 Siemacha ul. Ptaszyckiego 6, CAS „Uskrzydłona Wieczysta”, tel. 660 065 729, CAS „Srebrzysta Krowodrza” przy ul. Reymonta 18, tel. 793 293 999, CAS „Cyfrowe Centrum”, tel. 504 456

901, CAS „Kurdwanów”, ul. Witosa 39, tel. 510 789 340, CAS „Srebrzyste Podgórze”, ul. Krasickiego 34 tel. 793 293 999. Informacji o specyfice poszczególnych centrów oraz o możliwości skorzystania z nich udziela wolontariuszka Krakowskiego Centrum Seniora pani Janina Woźniak (tel. 663 805 204) lub Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa Anna Okońska-Walkowicz (tel. 12 616-82-16).

Dziewięć nowych Centrów Aktywności Seniorów to kolejne uzupełnienie rosnącej sieci, która liczy już 33 punkty i pomaga seniorom pracować nad rozwojem osobistym, zacieśniać nie tylko sąsiedzkie więzi i wprowadzać wiele radości w seniorskie życie. W CAS-ach można uczyć się języków obcych, obsługi komputera i układania kwiatów. Można pływać, tańczyć, gimnastykować się i uprawiać nordic walking. Można też posiedzieć przy herbacie i porozmawiać o niedogodnościach życia codziennego lub zagrać w brydża czy bierki.

Współpraca międzypokoleniowa

Wiele działań CAS-ów wiąże się ze współpracą z młodzieżą i dziećmi. W ten sposób placówki edukacyjne Krakowa realizują miejski program wychowawczy edukacji do późnej dorosłości, zapewniając swoim uczniom ciekawe kontakty z quasi-dziadkami i budząc w nich zainteresowanie osobami starszymi, a uczestnicy CAS-ów mogą obdarzać swoją mądrością i ciepłymi emocjami dzieci i młodzież. Jest to szczególnie cenne w przypadku braku dzieciaków i młodzieży w ich codziennym najbliższym otoczeniu.

Zapraszamy studentów i seniorów do zespołu dialogu międzypokoleniowego „Mózg” (tel. 12 616-82-16). Zespół omawia sposoby rozwiązywania problemów egzystencjalnych. Chcemy we wszelkich działaniach senioralnych promować pozytywny wizerunek osób starszych, wyszukując wśród nich osoby, które mogą młodszych zarażać pasjami i dawać przykład bezinteresownego zaangażowania w sprawy pomocy innym. Dla tego typu inicjatyw otwieramy przestrzeń, pomagamy realizować pomysły.

Wszystkich, którzy chcą podjąć w tej sprawie współpracę, serdecznie zapraszam. Szczególnie gorąco zachęcam do kontaktu seniorów, którzy myślą o sobie jako o innowatorach. Dla takich osób w marcu organizujemy Dzień Seniora – Innowatora. Wcześniej chcemy zapoznać się z innowacjami.

*Anna Okońska-Walkowicz, Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Polityki Senioralnej

Nowe Technologie dla seniorów

Klub Nowe Technologie wznawia zapisy na zajęcia na tabletach, które rozpoczną się 1 marca i potrwać do 31 maja 2018 r.

Klub Nowe Technologie działa w Krakowskim Centrum Seniora od 5 kwietnia 2016 r. Jego przedstawiciele prowadzą zajęcia na urządzeniach mobilnych (tablety, smartfony), czyli takich, które mogą być przenoszone przez użytkownika bez konieczności angażowania dodatkowych środków. Najprościej mówiąc, urządzenie mobilne pozwala

na uzyskiwanie informacji gdziekolwiek, kiedykolwiek i o czymkolwiek! W Klubie można nauczyć się obsługi tabletów i smartfonów oraz dowiedzieć się, jakie praktyczne korzyści płyną z umiejętności obsługi urządzeń mobilnych. Informacje pod nr tel. 504 456 901, koordynator Klubu Nowe Technologie – Krystyna Grzywa.

KRAKOWSKIE CENTRUM SENIORA, BIURO MOWIS, os. Centrum C 10, 31-931 Kraków.

Okiem Przewodniczącego: 10 lat dwutygodnika KRAKÓW.PL

Dwa tygodnie temu krakowski dwutygodnik KRAKÓW.PL obchodził 10-lecie istnienia. Z tej okazji w poprzednim numerze pojawiło się wiele wspomnień, artykułów i ciekawostek. Ja z premedytacją napiszę na ten temat dopiero teraz, żeby zamknąć ten medialny jubileusz.



foto: Wiesław Majka / UMK

Wszyscy, którzy mówią o czasach powstania krakowskiego periodyku samorządowego, wspominają jego trudne początki. Przeciwnikami dwutygodnika byli krakowscy dziennikarze, radni i wielu polityków. Dziennikarze upatrywali w tym próbę dezawuowania ich działań, bo jeśli samo Miasto chce wydawać gazetę, to znaczy, że nie tylko widzi konieczność pokazywania rzeczywistości i kreowania własnego wizerunku, ale i podważa ich kompetencje. Biorąc pod uwagę nakład magazynu, była to rzeczywiście ważna zmiana na rynku prasowym. Z kolei lokalni politycy, radni i posłowie widzieli w nowym czasopiśmie zagrożenie związane z pokazywaniem opinii publicznej dokonani i opinii wyłącznie jednej strony sceny politycznej. Sam jako radny miałem wątpliwości, czy taka gazeta ma sens i czy nie jest powielaniem tego, co w mediach już i tak funkcjonuje, choć – trzeba przyznać – najczęściej jest pokazywane jednostronnie. I chyba właśnie ta dotychczasowa nierównowaga na rynku prasowym stała się podstawą sukcesu KRAKOWA.PL.

Rada Miasta Krakowa od początku istnienia miejskiego dwutygodnika ma w nim swoje strony. Publikowane są na nich informacje o sesjach, relacje z posiedzeń komisji RMK, wywiady z radnymi oraz opisywane ważne wydarzenia dzielnicowe.

Popularność

KRAKÓW.PL jest rozpowszechniany w znacznym nakładzie i łatwo dostępny w miejskich instytucjach, siedzibach dzielnic, urzędach, spółkach, miejscach obsługi mieszkańców, szkołach. Ten szeroki kolportaż powoduje, że KRAKÓW.PL jest znany, a artykuły publikowane są czytane i komentowane. Sam nieraz spotykam się z reakcją na moje teksty. Nawet artykuły na hermetyczne tematy jak „przyjazne finanse” były komentowane i cytowane m.in. na moich zajęciach ze studentami.

Mój udział

Jednym z najbardziej znaczących i głośniejszych artykułów był ten na temat Światowych Dni Młodzieży, w którym napisałem, że: „Jestem nawet pewien, że niezależnie od ewentualnych kłopotów Światowe Dni Młodzieży 2016 r. przejdą do historii jako wielkie.

Tak zawsze się działo po takich uroczystościach i wierzę, że tak też będzie teraz. Będzie to jedno z najważniejszych wydarzeń w dziejach Krakowa”. I miałem rację. Wielu mieszkańców żałowało, że nie było ich w Krakowie podczas tego jednego z najważniejszych wydarzeń w wielowiekowej historii naszego miasta.

Zespołowi KRAKOWA.PL – dziennikarzom, fotografom, osobom zajmującym się sprawami formalnymi i rozpowszechnianiem każdego numeru – należą się wielkie podziękowania za te lata ciężkiej i bardzo efektywnej pracy. Popularność dwutygodnika, o której świadczą m.in. reakcje na publikowane przez Was artykuły, jest dowodem na to, że robicie coś bardzo ważnego dla miasta i jego mieszkańców. KRAKÓW.PL w wielu samorządach wskazywany jest jako wzór dla podobnych publikacji. Jako Kraków możemy być dumni, że nasza samorządowa prasa jest rzeczywiście w całej Polsce przykładem właściwych i efektywnych działań wizerunkowych lokalnego samorządu.

Co dalej?

Dwutygodnik KRAKÓW.PL jest niewątpliwie nie tylko powodem do dumy dla krakowskiego samorządu, lecz przede wszystkim źródłem wiedzy dla mieszkańców. Zawsze jednak trzeba myśleć o tym, co dalej. Jak uatrakcyjnić nasz przekaz? Jak zwiększyć zainteresowanie mieszkańców gazetą? Widzę tutaj dwa główne kierunki rozwoju. Po pierwsze, KRAKÓW.PL musi się stać źródłem unikalnych informacji o Krakowie, żeby poszerzyć zainteresowanie jego publikacjami. Trzeba zwiększyć skalę oddziaływania artykułów, a więc podjąć starania, by były częściej cytowane przez inne media. Po drugie zaś, warto udostępnić część numeru mieszkańcom – ich potrzebom, trudnym problemom i opiniom. Po 10 latach funkcjonowania jest się już w Krakowie jubilatem. KRAKOWOWI.PL życzę wiernych czytelników, coraz większego zainteresowania i poczucia, że wykonujecie ważną dla miasta pracę.

PS. Rusza Karta Krakowska

Przez ostatnie kilka lat Miasto starało się zwiększyć liczbę podatników, chcieliśmy znaleźć także sposób na zwiększenie zainteresowania krakowian miejskimi sprawami i lojalności mieszkańców wobec naszego miasta. Mieliśmy znaczne sukcesy, ale coraz wyraźniej widzieliśmy konieczność szerszego podejścia. Dlatego wzorem kilkunastu innych samorządów rozpoczynamy wdrażanie Karty Krakowskiej. Wiele o tym poprzednio mówiono i pisano, nadszedł czas na działanie. Przedstawiciele Urzędu Miasta Krakowa pokażą za chwilę szczegóły projektu, ja niedługo przypomnę ideę, przedstawię oczekiwania i spodziewane efekty, zarówno dla Miasta, jak i mieszkańców. Jeden z najważniejszych projektów społeczno-gospodarczych samorządu Miasta Krakowa w tej kadencji właśnie wchodzi w życie i istotnie zmieni funkcjonowanie samorządu. Jestem dumny, że mam w tym skromny udział. Można bowiem zdecydowanie powiedzieć, że w najbliższym czasie Karta Krakowska zacznie działać. Warto być Krakusem. Ruszamy!

Bogusław Kośmider, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa

Program bezpieczeństwa dla Krakowa

Pogłębienie współpracy z ZIKiT-em, zwrócenie uwagi na przestępczość narkotykową, a także ochrona osób starszych przed oszustami – na takie problemy zwrócili uwagę radni z Komisji Praworządności w nowym programie „Bezpieczny Kraków” 2018–2020.

Katarzyna Maleta-Madejska

Program poprawy bezpieczeństwa dla Miasta Krakowa „Bezpieczny Kraków” na lata 2018–2020 to aktualizacja stworzonego w 1999 r. planu zapobiegania przestępczości oraz ochrony bezpieczeństwa obywateli i porządku publicznego. Głównymi przesłankami do uchwalenia Programu „Bezpieczny Kraków” były niski poziom poczucia bezpieczeństwa mieszkańców oraz postępujący wzrost przestępczości. W czasie 17 lat obowiązywania Programu nastąpiło szereg ważnych zmian zarówno w mieście, jak też w całym kraju. Znacząco zwiększył się poziom bezpieczeństwa w Krakowie – wyrażający się zarówno wzrostem efektywności służb odpowiedzialnych za zapewnianie porządku publicznego, jak też spadkiem liczby przestępstw. Wzrosło też poczucie bezpieczeństwa, czemu mieszkańcy dają wyraz w debatach społecznych oraz w badaniach

sondażowych. Działania podejmowane w ramach dotychczas obowiązującego Programu stały się standardem dla służb i innych podmiotów zajmujących się ochroną mieszkańców i turystów. Nowy Program „Bezpieczny Kraków” ma rozwinąć istniejące praktyki i usprawnić procedury. Miasto chce zwrócić uwagę na kwestie, które nie były do tej pory poruszane. W nowym programie „Bezpieczny Kraków” pojawiły się np. zadania związane z cyberprzemocą, które będą stanowiły uzupełnienie projektu „Krakowskie Centrum Budowania Bezpieczeństwa i Przeciwdziałania Przemocy w Szkole” oraz programu „Zagrożenia w Sieci – profilaktyka, reagowanie”.

Radni zwrócili także uwagę na elementy, których im zabrakło w projekcie. Adam Grelcki chciałby nasilenia działań związanych z poprawą bezpieczeństwa drogowego.

– Przede wszystkim chodzi o zabezpieczenie miejsc potencjalnie niebezpiecznych, np. przejść dla pieszych wewnątrz dużych osied-

li. A szczególnie w pobliżu szkół – stwierdził radny.

Krzysztof Durek pochwalił projekt i zwrócił uwagę na inne kwestie, które powinny znaleźć się w dokumencie. Chodzi mu przede wszystkim o rozwijający się wciąż problem przestępczości narkotykowej i handel dopalaczami. Radny zwrócił także uwagę na ważny problem, jakim są oszustwa popełniane względem osób starszych. – Znany jest proceder okradania na tzw. wnuczka, jednak to nie jedyna forma wyłudzenia pieniędzy od osób starszych. Także naciągacze, którzy oferują umowy na telefon i telewizję potrafią wyłudzać od seniorów dane i zawierać po kilka umów – mówił radny. Radni otrzymali odpowiedź, iż możliwa jest nowelizacja w trakcie trwania programu.



foto: Katarzyna Maleta-Madejska / UWK

Nowe plany w nowym roku

Radni z Komisji Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska rozpoczęli rok od zapoznania się z dwoma planami zagospodarowania przestrzennego dla obszarów „Stradom” i „Kostrze”.

Katarzyna Maleta-Madejska

Według projektodawców celem planu obszaru „Stradom” jest ustalenie zasad zagospodarowania przestrzennego umożliwiających ochronę i prawidłowe kształtowanie dziedzictwa miejskiego fragmentu obszaru wpisanego na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO oraz części Strefy Buforowej tego obszaru, w tym: ochronę historycznego krajobrazu miejskiego, układów urbanistycznych oraz zabytkowych zespołów i obiektów; ochronę sylwetki wzgórza wawelskiego oraz śródmieścia

w obrębie Starego Miasta, Stradomia i Kazimierza oraz Wesolej; utrzymanie istniejących funkcji obszaru; wykluczenie form zagospodarowania obniżających wartość istniejących zasobów środowiska kulturowego itp. Projekt był dwukrotnie zmieniany ze względu na liczne uwagi mieszkańców. Po pierwszym wyłożeniu do publicznego wglądu oraz konsultacjach pojawiło się 77 uwag, które zostały rozpatrzone i wprowadzone do planu, co spowodowało konieczność ponowienia procedury planistycznej. Podobnie było po drugim wyłożeniu planu. Wówczas pojawiło się aż 160 uwag, które zostały wprowadzone do

projektu. W trakcie trzeciego wyłożenia pojawiło się sześć uwag, jednak ich rozpatrzenie nie wymagało już ponowienia procedury planistycznej. Radni jedynie dokładnie zapoznali się z planem, natomiast opinię Komisja wyda dopiero podczas kolejnego posiedzenia.

Pozytywną opinię otrzymał plan zagospodarowania przestrzennego obszaru „Kostrze”. Obejmuje on obszar obejmujący 107,4 ha. Charakteryzuje się on typową podmiejską zabudową o niskiej intensywności, którą stanowią głównie budynki mieszkalne jednorodzinne. Niektórym towarzyszą garaże i obiekty gospodarcze takie jak stodoły, szopy i wiaty. Zabudowa ta sukcesywnie jest dogęszczana, powstają nowe budynki mieszkalne jednorodzinne, w tym również w układzie szeregowym i bliźniaczym. Domy takie tworzą małe, często ogrodzone osiedla. Powstanie planu pozwoli na usystematyzowanie zabudowy, jak również stworzenie infrastruktury osiedlowej.

Rodzice pilnie potrzebni

Coraz więcej dzieci nie może wychowywać się w swoich biologicznych rodzinach, a więc społeczeństwo musi znaleźć dla nich zastępstwo. Wcześniej zajmowały się nimi domy dziecka, od których się odchodzi i sukcesywnie je likwiduje. Do 2020 r. domy dziecka mają być mniejsze i powinny się w nich wychowywać tylko dzieci powyżej dziesiątego roku życia. Młodsze mają trafiać do rodzin zastępczych. 1 stycznia 2012 r. weszła w życie Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Organizowanie opieki w rodzinach zastępczych należy do zadań własnych powiatu. Zadania pomocy społecznej w powiatach wykonują powiatowe centra pomocy rodzinie.

fot. archiwum prywatne



Poszukuje się więc rodzin zastępczych, które zapewnią całodobową opiekę i wychowanie dziecku pozbawionemu całkowicie lub częściowo opieki rodzicielskiej. Rodzina zastępcza może być również ustanowiona dla dziecka niedostosowanego społecznie.

Spotykamy różne formy takich rodzin. Mogą więc to być rodziny spokrewnione, niezawodowe lub zawodowe, pełniące funkcję pogotowia rodzinnego lub zawodowe specjalistyczne.

W rodzinie pomocowej może być umieszczone dziecko w przypadku czasowego niesprawowania opieki nad nim w związku z wypoczynkiem, udziałem w szkoleniu lub pobytem w szpitalu oraz w wyniku nieprzewidzianych trudności lub zdarzeń losowych w rodzinie zastępczej. Pełnienie funkcji rodziny zastępczej może być powierzone małżonkom lub osobie niepozostającej w związku małżeńskim, jeżeli spełniają oni określone warunki. Wśród nich wymieniana jest m.in. konieczność nieograniczonych zdolności do czynności prawnych, ale także i to, że osoby te nie są i nigdy nie były pozbawione władzy rodzicielskiej, że zapewniają określone warunki bytowe i mieszkaniowe, ale także umożliwiające zaspokojenie indywidualnych potrzeb dziecka, w tym rozwoju emocjonalnego, fizycznego i społecznego, właściwej edukacji i rozwoju zainteresowań oraz wypoczynku i organizacji czasu wolnego.

Rodzina zastępcza to nie to samo co adopcja. Rodzina zastępcza to czasowa forma opieki (czyli zakładająca powrót dzieci do rodziców biologicznych wtedy, gdy będą oni zdolni ponownie zaopiekować się swoimi dziećmi) nad dzieckiem, sprawowana w związku z kryzysem w rodzinie naturalnej, niewydolnością rodziców lub ich chorobą, niekiedy w związku z ich czasową nieobecnością. W przeciwieństwie do adopcji nie jest związana z powstaniem więzi prawnych, a jedynie ze sprawowaniem pieczy nad dzieckiem.

Rodzinom zastępczym przysługują różne formy wsparcia od finansowych poprzez wychowawcze, organizacyjne, logistyczne.

Problem wsparcia dzieci pozbawionych ciepła rodzinnego dotyczy właściwie całego świata. Międzynarodowe organizacje FICE (Federation Internationale de Communautés Educatives), IFCO (International Foster Care Organisation) oraz SOS-Kinderdorf; „Quality4children” opracowały konkretne standardy organizacji opieki nad dzieckiem.

Rodzinną opieką zastępczą dominuje w Wielkiej Brytanii, Irlandii, Holandii, Austrii, Szwajcarii i w państwach nordyckich. Systemy różnią się

w zależności od miejsca. W Hiszpanii za opiekę nad dzieckiem w określonym regionie odpowiada autonomiczna społeczność lokalna, która ma własne uregulowania prawne dotyczące postępowania z dziećmi potrzebującymi opieki i pomocy. Jednak ogólne zasady formułuje ustawa ogólnokrajowa określająca procedury opieki nad dzieckiem, zwłaszcza te dotyczące adopcji i wychowania. Decyzje dotyczące umieszczenia dzieci w rodzinie zastępczej są podejmowane w trybie administracyjnym, a sąd jest o nich informowany. Tam też, jak pokazują statystyki, w ostatnich latach zdecydowanie wzrasta liczba dzieci umieszczanych w opiece zastępczej (spokrewnionej i niespokrewnionej) lub poddanych procedurze adopcyjnej, maleje natomiast liczba dzieci umieszczanych w placówkach.

We Francji, tak jak w Hiszpanii, zadanie zapewnienia dzieciom opieki zostało przesunięte na szczebel lokalny. Rodzice zastępczy otrzymują stałe wynagrodzenie (z ubezpieczeniem, prawem do emerytury i pięcioletnim urlopem), którego kwota wzrasta wraz z liczbą powierzanych im opiece dzieci. Dodatkowo otrzymują pieniądze na pokrycie znacznej części kosztów utrzymania dziecka oraz np. na kieszonkowe dla dzieci, zakup ważnych dla dziecka rzeczy, opłaty za egzaminy i inne opłaty szkolne.

Przykładów procedur w różnych krajach można by pokazać wiele. Istotną informacją może być ta, że najwięcej instytucji wykonujących zadania rodzin zastępczych jest w Bułgarii, Rosji i w Rumunii – w krajach tych od 10 do 20 na 1000 dzieci mieszka w placówkach opiekuńczych. Polska znalazła się w raporcie UNICEF wśród krajów o stosunkowo wysokim stopniu instytucjonalizacji – 5–10 dzieci na 1000 – obok Węgier, Mołdawii, Litwy, Łotwy i Estonii.

W Polsce każdego roku z domów zabieranych jest ponad 14,5 tys. dzieci. Niestety, niewiele z nich trafia do rodzinnych domów dziecka czy zawodowych rodzin zastępczych. Podobnie jak w Rosji, Rumunii i Bułgarii. Są jednak kraje, gdzie rodzinna opieka zastępcza jest najpopularniejszą formą wsparcia dzieci, które nie mogą wychowywać się w naturalnych rodzinach. Takimi przyjaznymi dzieciom rozwiązaniami mogą pochwalić się Anglia, Irlandia, Holandia oraz Szwecja.

Potrzeb związanych z opieką nad dziećmi jest bardzo dużo. I oczywiście pomysłów na rozwiązanie tego problemu jest wiele. W ostatnim czasie przybywa coraz więcej euro-sierot – dzieci zostawianych w kraju przez biologicznych rodziców, którzy wyjechali za granicę. Także i w Polsce są obszary, czy miasta, które z organizowaniem dla dzieci opieki radzą sobie lepiej niż inni.

Na V Kongresie Rodzicielstwa Zastępczego w 2017 r. za rozwój rodzinnej pieczy zastępczej nagrodzono: Gdańsk, Kielce, Radom, Rybnik, Częstochowę. Wśród wyróżnionych czy nagrodzonych nie było Krakowa.

W 2014 r. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej zorganizował akcję „Rodzic zastępczy – moja praca”. Niestety, potrzeb jest coraz więcej, a chętnych do prowadzenia rodzin nie przybywa. Może powinniśmy powtórzyć akcję. Każda pomoc jest na wagę złota.

*Małgorzata Jantos, przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków

Głos Dzielnic

Czy Kamień Pamięci stanie na terenie Dzielnicy XI Podgórze Duchackie? Chcą tego tamtejsi radni, którzy przypominają, że licząca 53 tys. mieszkańców dzielnica nie ma pomnika – miejsca pamięci – znajdującego się w przestrzeni publicznej. Zapraszamy do naszego cyklicznego przeglądu najciekawszych wydarzeń dzielnicowych.

Dzielnica I Stare Miasto

Zostawić „czternastkę” na zmienionej trasie



Radni ze Starego Miasta skierowali wniosek do Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu o pozostawienie po zakończeniu remontu ul. Basztowej przebiegu linii tramwajowej nr 14, tak aby nadal kursowała po trasie zastępczej przez ul. Długą, Dworzec Towarowy, Dworzec Główny Tunel i dalej jak zwykle do Mistrzejowic. Wniosek w sprawie pozostawienia możliwości dojazdu „czternastką” z Mistrzejowic do Nowego Kleparza, Dworca Towarowego, Politechniki czy Dworca Głównego zaproponowali mieszkańcy.

Dzielnica VII Zwierzyniec

Uwagi do planu pracy RMK

Rada Dzielnicy VII Zwierzyniec chciałaby, aby w 2018 r. Rada Miasta Krakowa zajęła się kilkoma tematami mającymi związek ze Zwierzyniecem, a których pierwotnie RMK nie miała w planie pracy. W związku z tym radni dzielnicowi złożyli wniosek do planu pracy Rady Miasta Krakowa na rok 2018 na następujące działania:

1. Podjęcie uchwał w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego obszarów ujętych w 2014 r. w uchwałach Rady Dzielnicy VII Zwierzyniec: obszar „Sikornik – wały Rudawy”, obszar „Jesionowa”, obszar „Nad Zalewem – Podłużna”.

2. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do zmiany zapisów planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego obszar „Uroczysko Celiny” na Bielanych dotyczących wytyczenia dojazdu do boiska, ogródka jordanowskiego oraz domów przy ul. Astronautów wraz ze zmianami dającymi możliwość modernizacji oraz rozbudowy obiektów sportowo-rekreacyjnych na powyższym terenie (plan „Rejon Fortu Skąta II”).



zdjęcia: Błażej Stelkierka / UMK

3. Podjęcie uchwały zmierzającej do stworzenia możliwości gospodarowania obiektami sportowymi o charakterze otwartym (ogólnodostępnym dla mieszkańców) przez Zarząd Infrastruktury Sportowej, tak aby nie było potrzeby wskazywania jako zarządcy obiektu instytucji zewnętrznej. Jako wzór podawany jest model zarządzania ogródkami jordanowskimi przez Zarząd Zieleni Miejskiej.

4. Podjęcie uchwały kierunkowej dla Prezydenta Miasta Krakowa w sprawie rozpoczęcia procedowania dokumentacji projektowej dla Trasy Zwierzynieckiej.

5. Podjęcie uchwały kierunkowej do Prezydenta Miasta Krakowa w sprawie przebudowy mostu w ciągu ul. Podłużnej.

6. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany zapisów planu zagospodarowania przestrzennego „Rejon Fortu Skąta II”, obejmującego działkę nr 78 obr. 19 Krowodrza.

Jak argumentują radni dzielnicowi, wymienione w uchwale zagadnienia, pomimo zaangażowania Rady Dzielnicy VII, muszą być procedowane przez Radę Miasta. Kompetencje Rady Dzielnicy nie pozwalają na samodzielne rozstrzygnięcia w tych sprawach.

Dzielnica XI Podgórze Duchackie

Chcą pomnika

Radni chcą wnieść pod obrady Rady Miasta Krakowa projekt uchwały w sprawie ustawienia Kamienia Pamięci z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Jak twierdzą radni z Podgórze Duchackiego, Dzielnica XI licząca 53 tys. mieszkańców nie ma pomnika – miejsca pamięci – znajdującego się w przestrzeni publicznej, gdzie można by zorganizować spotkania z okazji świąt i rocznic państwowych i oddać hołd wszystkim tym, którzy walczyli o wolność i niepodległość. Teren dzielnicy był m.in. miejscem działalności II Kompanii AK „Żelbet”. Rada Dzielnicy XI Podgórze Duchackie zamierza czynnie włączyć się w organizację krakowskich obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości w 2018 r. Powołano dzielnicowy komitet organizacyjny obchodów, w skład którego wchodzi m.in. dyrektorzy placówek oświatowych. Dzielnica XI wspólnie ze szkołami i innymi instytucjami edukacyjnymi i kulturalnymi zamierza zorganizować i sfinansować cykl imprez, których tematem przewodnim będzie odzyskanie niepodległości przez Polskę w 1918 r. (m.in. roczny Festiwal Kulturalny Szkół). Radni chcieliby, aby w 2018 r. oficjalna część dzielnicowych obchodów w dniu 11 listopada odbyła się przy nowym Kamieniu Pamięci. Rada Dzielnicy XI Podgórze Duchackie deklaruje równocześnie wolę przeznaczenia środków finansowych będących w jej dyspozycji na opracowanie projektu obelisku.

Turystyczny Kraków

O współpracy Miasta z Polską Organizacją Turystyczną oraz regionalnymi organizacjami turystycznymi rozmawiano podczas posiedzenia Komisji Promocji i Turystyki.

Katarzyna Maleta-Madejska

Polska Organizacja Turystyczna wykonuje swoje zadania, współpracując m.in. z regionalnymi organizacjami turystycznymi (Małopolska Organizacja Turystyczna) i jednostkami samorządu terytorialnego. Kraków współpracuje również bezpośrednio z zagranicznymi ośrodkami Polskiej Organizacji Turystycznej. Gmina Miejska Kraków jest ponadto od 2002 r. członkiem Małopolskiej Organizacji Turystycznej i wspólnie podejmują przedsięwzięcia z zakresu promocji turystycznej oraz prowadzą inne projekty, a także wzmacniają swoje działania przez wymianę doświadczeń. Do sztandarowych działań należą: promocja na targach turystycznych, przyjmowanie wizyt dziennikarzy i touroperatorów, wspólne kampanie promocyjne, realizacja projektów badawczych.

Każdego roku organizowanych jest ok. 70–90 wizyt dziennikarzy i ok. 30 wizyt touroperatorów – zarówno w Krakowie, jak i całej Małopolsce. W 2016 r. przybyło do nas 205 dziennikarzy, a dzięki temu w zagranicznych mediach ukazało się 106 materiałów, na temat walorów turystycznych Małopolski.

W 2017 r. najwięcej odwiedziło nas dziennikarzy z Francji, USA, Holandii i Hiszpanii.

Oprócz tego Miasto wspólnie z Małopolską Organizacją Turystyczną oraz zagranicznymi ośrodkami POT w Amsterdamie i w Nowym Jorku prowadziło dwie kampanie zagraniczne. Przeprowadzone na przełomie listopada i grudnia 2017 r. kampanie miały na celu promocję turystyczną miasta w Holandii oraz w USA. Kampanie obejmowały działania prowadzone online, tj. w mediach społecznościowych, jak również z wykorzystaniem narzędzi takich jak Google AdWords oraz Google AdSenses i objęły zasięgiem kilkanaście milionów odbiorców. Radni pytali, dlaczego Holandia stała się jednym z wybranych rynków reklamowych. Przedstawiciele Wydziału Promocji i Turystyki wyjaśnili, że Kraków od czterech lat zdobywa prestiżowy tytuł „Best City Trip Europe”, przyznawany przez ZOOVER (niderlandzki odpowiednik Tripadvisor). Dlatego turyści z tego obszaru chętniej mogą wybierać Kraków, aby go zwiedzić.

Ponadto Kraków uczestniczy w targach turystycznych w ramach stoiska narodowego lub wspólnie z MOT. Na rok 2018 zaplanowa-

no łącznie 23 prezentacje. Spodziewana liczba odwiedzających targi to 2 mln. Do stałego kalendarza imprez należą m.in. targi w Wiedniu, Utrechcie, Berlinie czy Londynie.

Radni pytali także o wpływ turystyki na gospodarkę Miasta. Dowiedzieli się, że Kraków jako drugie miasto w Polsce przeprowadził nowatorskie badania wpływu turystyki (2016) oraz wpływu Światowych Dni Młodzieży na gospodarkę Krakowa. Projekt został zrealizowany przez zespół z Uniwersytetu Ekonomicznego pod kierownictwem prof. Jadwigi Berbeki. Wyniki wskazują m.in., iż turystyka przynosi Krakowowi przychody prawie 5,5 mld zł rocznie, a uczestnicy ŚDM wydali na rzecz krakowskich podmiotów 472 mln zł. W przyszłych latach planowane są kolejne cykle badań.



foto: Blazej Sietkierka / UWK

Kraków jako drugie miasto w Polsce przeprowadził nowatorskie badania wpływu turystyki (2016) oraz wpływu Światowych Dni Młodzieży na gospodarkę miasta

Pomoc dla galerii sztuki

Marian Gołogórski, będący gościem Komisji Kultury i Ochrony Zabytków, opowiedział radnym, jakie problemy mają galerie sztuki w XXI w. i dlaczego Kraków powinien je wspomóc.

Katarzyna Maleta-Madejska

Marian Gołogórski to znany krakowski artysta i właściciel jednej z pierwszych prywatnych galerii w Krakowie, a także w Polsce. Jego prace znajdują się w zbiorach Muzeum Narodowego w Poznaniu i we Wrocławiu, Muzeum Okręgowym w Jeleniej Górze, w Ciechanowie i w Toruniu, Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie, Muzeum Sztuki w Sosnowcu, a także w wielu kolekcjach prywatnych w Niemczech, Włoszech, Francji, Japonii i Kana-

dzie oraz w kolekcjach sztuki współczesnej Mihaela Kurza w Lozannie (Szwajcaria) oraz Carlo Edoardo Valli we Włoszech. Jednak podczas posiedzenia Komisji Kultury radni mieli okazję zapoznać się nie tylko z pracą artysty, ale przede wszystkim z problemami, jakie współcześnie dotyczą galerie prywatne w całej Polsce, a także na świecie. Jest to spowodowane przede wszystkim brakiem popytu na dzieła sztuki. Polacy nie kupują dzieł artystów. Także nieliczni obcokrajowcy na to stać. Stąd ogromne problemy finansowe wielu galerii prywatnych,

pomimo wsparcia Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w postaci programu „Mecenat Sztuki”. Dzięki niemu galerie mają preferowany (obniżony) czynsz, jednak takie wsparcie nie wystarcza i wielu właścicieli galerii ledwo wiąże koniec z końcem. Stąd prośba, aby pomóc uratować wiele galerii poprzez obniżenie czynszu do 1 zł.

Możliwe, że wzorem uchwały chroniącej księgarnie powstanie podobna chroniąca galerie sztuki czy antykwiariaty, bo o nich także wspominali radni.

– To bardzo ważne, aby Kraków doceniał twórców. Aby rola kulturotwórcza była promowana w naszym mieście i z nim kojarzona. Dlatego myślę, że należy zastanowić się, jak pomóc galeriom czy antykwiariatom, które niestety również znikają z centrum miasta. A wszystkie te miejsca powinny być jego wizytówką – powiedział radny Krzysztof Durek. Komisja obiecała, że zajmie się szerzej tą kwestią.

Stary Kraków i aktor

Stwierdzenie, że wszystko płynie i wszystko się zmienia, nie jest zbyt odkrywcze. Podobnie banalne będzie stwierdzenie, że Kraków się zmienia. Szczególnie wyraźnie widzą to ludzie z większym багаżem lat, doświadczeń i wspomnień.

Michał Kozioł

Lubią oni wspominać, roztkliwiać się nad dawno minionymi czasami, wskrzeszać epokę, gdy młodzi i podobno piękni siadywali w Fafiku, w Lili, u „Warszawianek”. Bardziej rozmyślni w przedmiejskiej atmosferze wspominają nawet mityczny Bar na Stawach. Śp. Antoni Wasilewski (kto go jeszcze dziś pamięta?) nazywał takich miłośników czasów dawno minionych „jęczarami”. Głównym grzechem owych „jęczarów” jest nie samo wspomnianie, lecz jałowość i bezproduktywność ich wspomnień. Godzinami opowiadają o dawnych czasach, ale nie potrafią napisać jednej strony, nie umieją zatrzymać piórem albo klawiaturą przygwoździć czasu odchodzącego bezpowrotnie w przeszłość.

Zapiski aktora

Na szczęście są chlubne wyjątki. Można się było o tym przekonać niedawno, bo 23 stycznia 2018 r. w Łoży, czyli klubie aktora funkcjonującym przy krakowskim Rynku Głównym. Tego dnia odbyło się tam wieczorne czytanie fragmentów prawie codziennych „zapisków” aktora Henryka Majchera. W wydarzeniu tym wzięli udział krakowscy artyści Beata Paluch, Jakub Kosiniak i Edward Wnuk oraz sam twórca zapisków. Oprawa muzyczna wieczoru była dziełem Mieczysława Mejzy.

Pisanie pamiętników, a zwłaszcza systematycznie, dzień po dniu, prowadzonych dzienników, jest u nas zjawiskiem bardzo rzadkim, trafiają się jednak chlubne wyjątki. Jednym z nich jest właśnie bohater wieczoru z 23 stycznia, czyli Henryk Majcherek, aktor o ciekawym i długim teatralnym życiorysie. Choć karierę sceniczną zaczynał dość daleko od Krakowa, bo w Łodzi, Toruniu i Bydgoszczy, to jednak od 40 lat związany jest z naszym miastem. Grał w Starym Teatrze. Uczestniczył w przedstawieniach reżyserowanych przez Jerzego Jarockiego, Krystiana Lupe i Andrzeja Wajdę, a jednocześnie notował. Notował wszystko, co uznał za godne utrwalenia. Fikcyjny – choć piękny – świat, kreowany na scenie Teatru imienia Heleny Modrzejewskiej, nie przestanił mu prawdziwego życia.

Wspomnienia sprzed lat

Czytelnik, który otworzy jeden z przeszło 80 zeszytów, które przez wiele lat zapisał pan Henryk, znajdzie tam bezcenne opisy rzeczywistości, jaką tak chętnie chcielibyśmy ukryć w najdalszym zakątku lamusa historii. Już mała próbka, zapis dokonany w sierpniu 1981 r. jest dziś bezcennym świadectwem nastrojów, a przede wszystkim realiów tamtych lat. W niedzielę 16 sierpnia autor dziennika opisał taki oto obraz Krakowa: „Pozorowane remonty... zanik życia – uniki dystrybucyjne. Po prostu bieda... Najgorsze jednak są brudne ulice Krakowa... Dzisiaj, w upalny duszny dzień, ile śmieci na jezdniach, chodnikach, zaniedbane zieleńce... skwerki, szczególnie uświadamiają rozprężenie organizacyjne... zaniedbanie jest oznaką, poczucie rezygnacji, oj, Galicja, Galicja”.

Zatroskanie autora notatek i jego zaduma nad ówczesnym upadkiem Krakowa są tak szczere, że musimy mu wybaczyć ton leciutkiego lekceważenia dla „galicjoków”, także i dziś tak charakterystyczny dla mieszkańców byłego zaboru pruskiego.

Czytajmy jednak dalej zapiski z sierpnia 1981 r.: „Pod pomnikiem Mickiewicza, krakowiaczek ci ja, w kostiumie z Cepelii sprzedaje pawie pióra. Przecież to symbol nieszczęścia. Czy oni o tym nie wiedzą? W Barze Mlecznym na Siennej była tylko zupa jarzynowa i koszmarnie, niewypieczone, blade, stare, bułki... Kioski zamknięte. Brak mydła, żyletek, papierosów, zapalek, papieru toaletowego, kopert, papeterii, spirytusu salicylowego, kremów, gazet. ...Tramwaje jeszcze kursują. ...Jabłka na straganie na Małym Rynku po 70 i 55 złotych. ...Śliwki, słodkie, zielone 70, pomidory 35 i 40. ...W kawiarniach podają herbatę bez cukru. ...Brak jakichkolwiek napojów chłodzących”.

Kilka zdań, a ileż w nich informacji bezcennych dla przyszłych historyków. Informacji tych próżno szukać będziemy w ówczesnej krakowskiej prasie codziennej, nie tyle cenzurowanej, ile wręcz dyktowanej (Chlubnym wyjątkiem od tej reguły była w tamtych czasach „Gazeta Krakowska” redagowana przez Macieja Szumowskiego).

Musimy jednak pamiętać, że autor tych notatek był i jest artystą. Nie mógł więc ograniczyć się do refleksji na temat braku żyletek i aktualnych cen owoców. Teatr musiał być stale obecny w jego świadomości i jego notatkach. Te codzienne zapiski są bezcennym źródłem informacji dla historyków teatru, ale także dla jego miłośników, dla ludzi zakochanych w polskim teatrze.



fol. Bogusław Świerkowski

Zapiski Henryka Majchera to ponad 80 zeszytów!

Juwenalia '87

Autor pamiętnika i skrupulatnie zapisuje wszystko, w czym uczestniczy, i wszystko, co widzi. Ciekawe są np. refleksje z dnia 1 maja 1979 r. W zapiskach z tego dnia czytamy: „Zimno. Deszcz jednak nie pada. Jestem na zbiórce o 10.00. Idziemy na miejsce wymarszu. Jest nas zaledwie kilkunastu. Potem nieco więcej. Pochód... nie za radosny. Podobno w Krakowie tak zawsze. Po pochodzie z Sadec-kim, Cebulskim i kimś jeszcze w SPATIFIE”. Warto zapytać, kwestię, czy pochód pierwszomajowy mógł być w tamtych czasach radosny? Najwyraźniej mógł, skoro chłód krakowskiej manifestacji zadziwił przybysza z północnej Polski. Może rzeczywiście miał rację Stefan Kisielewski, który przed laty stwierdził, że Kraków, w przeciwieństwie do innych polskich miast, ciągle sprawia wrażenie miasta okupowanego.

Mistrzowskim opisem krakowskich realiów ostatnich dni przed stanem wojennym jest notatka z soboty 28 listopada 1981 r.: „Sobota, sobota, wiem co to znaczy. Zamknięte sklepy. Kolejki przed otwartymi. Nie wiadomo, czy czynny Jubilat, czy sklep na Zwierzyńskiej. Czy w barze mlecznym będzie coś do zjedzenia oprócz bułek i mleka, czy może będzie, po prostu zamknięty, a otwarty będzie jutro, w niedzielę, bo któryś bar musi być w niedzielę otwarty... Kupiłem chleb i serek homogenizowany... Siedzę w domu i czekam na zbliżający się wieczór. Premiera... Nieoficjalna, jednak ta najważniejsza dla Hamletów i Halabardników”.

Ciekawe są refleksje autora na temat Juwenaliów, jednej z krakowskich tradycji, już starej, bo przecież narodzonej tuż po Październiku, w 1957 r., kiedy to młodzież zachłysnęła się wolnością. W maju 1987 r., 30 lat po pierwszych Juwenaliach, powstała taka oto notatka: „Po spektaklu poszedłem na chwilę na Rynek. Juwe-

nalnia. Chciałem to zobaczyć. Wielkie rozczarowanie. Wprawdzie Rynek pełen studentów, ale nie doświadczyłem ducha młodości, zabawy i radości. Smutni przebierańcy z butelkami wina w garści. Trochę gitar. Jakieś grupki dziennikarzy. Krzyk. Dziecięce, infantylne zabawy w kółko graniaste. Pod Wieżą Ratuszową, na estradzie występuje jakiś modny kabaret czy teatrzyk studencki. Witano gościa z Kosmosu w Krakowie. Piszczął przez 20 minut jakieś pi, pi, pi z godnym innej sprawy uporem. Dali mu krakuskę i stał się jednym z nich. Potem, akuratny, dość precyzyjny występ zespołu regionalnego Krakus. Tańczyli bez końca. ...Nikt nie zwracał na to uwagi. Oni sobie, a grupki młodzieży sobie. Zauważyłem Murzyna prowadzonego na linie przez Kolonizatora z pejcem w ręku. ...Zabawą nr 1 pierwszego dnia Juwenaliów było puszczanie po gładkiej, śliskiej, wypolerowanej granitowej posadzce Rynku rozbitych butelek i denek od szklanek. ... Poszedłem śpiesznie do domu”.

Jak widać, autor, krakowianin z wyboru, nie obawia się być obiektywnym, a nawet krytycznym wobec tego, co zobaczył i czego doświadczył w Krakowie. Takie spojrzenie jest przywilejem ludzi, którzy przybyli z zewnątrz i stając się krakowianami, nie przestali jednocześnie być zdolni do krytycyzmu wobec tutejszych tradycji i tutejszych świętości.

Swoimi pamiętnikami Henryk Majcherek zainteresował krakowskie Archiwum Narodowe. Negocjacje zostały już sfinalizowane i można mieć nie tylko nadzieję, ale wręcz pewność, że dzienniki będą dostępne dla profesjonalnych historyków i miłośników dziejów Krakowa oraz krakowskiego teatru, który kiedyś dobrze zasłużył się miastu, a i dziś nadal buduje wiecznie żywą legendę miejsca nazwanego Cracovia totius Poloniae urbs celeberrima.

Kalendarium krakowskie

31 stycznia

1951 – „Dziennik Polski” donosi: „W br. PSS przeprowadzi eksperymentalny sposób sprzedaży pomarańczy. Sprzedawane będą w łupinach i bez nich. Cena w obu wypadkach będzie jednakowa”.

1 lutego

1901 – W „Nowej Reformie” ukazuje się ogłoszenie: „Kupię wózek na jednego konia, w dobrym stanie, lekki, na resorach, z dwoma siedzeniami i wygodnym wsiadaniu. ul. Kościuszki l. 45”.

2 lutego

1956 – „Dziennik Polski” donosi: „Usunięcie stoisk z kwiatami z Rynku krakowskiego wywołało silny oddźwięk wśród społeczeństwa i w prasie. Jak się dowiadujemy, z wiosną, koło pomnika Adama Mickiewicza pojawiają się stoiska, w których pod różnokolorowymi parasolami będą sprzedawane kwiaty”.

3 lutego

1876 – policja aresztuje znanego krakowskiego złodzieja Antoniego Zwolińskiego. Zwoliński przebrany za Żyda dokonał licznych włamań do sklepów delikatesowych oraz spożywczych. Łupy upłynniał u Markusa Goldsteina, który również wypożyczał Zwolińskiemu „strój roboczy”.

4 lutego

1894 – w Hotelu Pollera otwarto odnowioną restaurację. Lokal poświęcił ojciec Ambroży Fedorowicz, przeor klasztoru o.o. Paulinów na Skałce.

5 lutego

1914 – „Ilustrowany Kurier Codzienny” pisze: „Policji miejskiej podgórskiej nie można tu brać w rachubę, bo jeżeli jest na świecie coś śmiesznego, niedorzecznego wprost urągającego swemu zadaniu, to stanowisko policji miejskiej wobec miejscowych bandytów i złodziei”.

6 lutego

1946 – w lokalu Ligi Pracujących Palestyny przy ul. Sarego 7 gości delegacja Żydowskiego Komitetu Robotniczego w Ameryce.

7 lutego

1890 – podjęto decyzję o budowie zwierzyńskiego mostu kolejowo-drogowego. Krakowska prasa wyraża nadzieję, że Dyrekcja Kolei Państwowej otwóży wkrótce na Zwierzyńcu stację kolejową, która przejmie „cały ruch kąpielowy do zakładów krajowych”.

8 lutego

1946 – w księgarni Trzecieckiego można nabyć następujące broszury: „Miłość świadoma”, „Życie płciowe w pętach teologii i przesądu”, „Walka z nie-
rządzą jako z jedną z najważniejszych chorób społecznych w Polsce” oraz „Dążenie do reformy seksualnej w świecie i w Polsce”.

Stwórzmy razem niezwykle mural

Jest pomysł na namalowanie w naszym mieście nowego, niezwykle muralu. Malunek Liberatora powstanie przy ul. Dąbrowskiego 14 jako wspólny projekt Miasta i studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dzięki inicjatywie „Mural Liberator” studenci chcą zaktywizować społeczność lokalną, zmienić oblicze dzielnicy i uczcić pamięć bohaterów – załogi samolotu Liberator, który leciał na pomoc powstaniu warszawskiemu i został zestrzelony nad Krakowem. Ważne jest też to, że każdy, kto zechce, może pomóc w tworzeniu tego niezwykle dzieła, ponieważ mural powstanie w ramach

akcji crowdfundingowej, czyli zbiórki pieniędzy. Każdy może dołożyć swoją złotówkę. Pieniądze są zbierane na platformie Polak potrafi https://polakpotrafi.pl/projekt/mural_liberator. Znajdą tu Państwo także więcej informacji o akcji. Projekt muralu wykonali Dagmara Matuszak wraz z Arturem Wabikiem, który podjął się jego realizacji. Elewację pod malunek udostępnił Zarząd Budynków Komunalnych. Więcej informacji na profilu facebookowym Mural_Liberator oraz na stronie: www.muralliberator.pl.

Małgorzata Stuch

Przetargi na sprzedaż nieruchomości organizowane w lutym 2018 r.

Gmina Miejska Kraków oferuje do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego niezabudowane nieruchomości gruntowe przeznaczone pod zabudowę usługową, hotelową, mieszkaniową jednorodzinną i wielorodzinną, garaże, lokale użytkowe, lokale mieszkalne, strychy do adaptacji, oraz nieruchomości gruntowe zabudowane budynkami przeznaczonymi do remontu. Pełna treść ogłoszeń o przetargach wraz z mapą lokalizacji zamieszczona jest na stronie Biuletynu

Informacji Publicznej Miasta Krakowa www.bip.krakow.pl (Finanse i Mienie/Nieruchomości Miasta Krakowa/Przetargi na Nieruchomości). Szczegółowe informacje odnośnie do nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta ul. Kasprowicza 29 nr tel. 12 616- 98-08, 12 616-98-09, w godzinach pracy urzędu.

Aktualna oferta nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

Położenie nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia w ha	Obręb	Cena wywoławcza w zł	Kwota Wadium Płatne do dnia	Data i godzina przetargu
ul. Sołtyka 13 lokal mieszk. o pow. 59,41 m kw. II piętro przedpok., 2 pok. kuchnia, łazienka	80/1000 cz. dz. nr 53/1	0,0402	52Ś	332 000,00 w tym grunt: 70 486,36 lokal: 261 513,64	33 000,00 5.02.2018	8.02.2018 godz. 9.00
al. Beliny-Prądmowskiego 47 lokal mieszk. o pow. 38,01 m kw., II piętro, przedpok., 1 pok. kuchnia, łazienka	64/1000 cz. dz. nr 426/1	0,0600	6Ś	240 000,00 w tym grunt: 76 880,00 lokal: 163 120,00	24 000,00 5.02.2018	8.02.2018 godz. 10.00
ul. Kasztelańska 32 lokal mieszk. o pow. 20,09 m kw., parter, 1 pok., wc na poziomie piwnic	46/1000 cz. dz. nr 12/3	0,0189	14K	134 000,00 w tym grunt: 11 010,00 lokal: 122 990,00	13 400,00 5.02.2018	8.02.2018 godz. 11.00
ul. Prusa 14 lokal mieszk. o pow. 40,91 m kw., parter, 1 pok., przedpok., kuchnia, łazienka	31/1000 cz. dz. nr 115/1 i 115/2	0,0731	14K	250 000,00	25 000,00 5.02.2018	8.02.2018 godz. 12.00
ul. Sempołowskiej 6 zabud. budynkiem mieszkalnym o pow. użytk. 155,36 m kw. studium MN	dz. nr 183/1	0,0700	47P	300 000,00	30 000,00 5.02.2018	8.02.2018 godz.13.00
ul. Brzozowa 6 lokal mieszk. o pow. 62,88 m kw., II piętro, 2 pok., przedpok., kuchnia, łazienka	185/1000 cz. dz. nr 66/1	0,0162	11Ś	431 000,00	44 000,00 12.02.2018	15.02.2018 godz. 9.00
ul. św. Katarzyny 1 lokal mieszk. o pow. 80,14 m kw., I piętro, 1 pok. przedpok., kuchnia, łazienka	71/1000 cz. dz. nr 80/2	0,0454	14Ś	550 000,00	55 000,00 12.02.2018	15.02.2018 godz. 10.00
ul. Grochowska lokal mieszk. o pow. 46,95 m kw., II piętro, 2 pok., przedpok., kuchnia, łazienka, wc	137/1000 cz. dz. nr 286/3	0,0507	6Ś	285 000,00	28 500,00 12.02.2018	15.02.2018 godz. 11.00
ul. Basztowa 5 lokal mieszk. o pow. 51,00 m kw. + wc o pow. 0,98 m kw. i łaz. o pow. 2,37 m kw. I piętro, 2 pok., przedpok., kuchnia,	24/1000 cz. dz. nr 67/2	0,0650	6Ś	283 000,00 w tym grunt: 43 375,00 lokal: 239 625,00	28 300,00 12.02.2018	15.02.2018 godz. 12.00
os. Spółdzielcze 14A boks garażowy o pow. 3,85 m kw.	dz. nr 20/7	0,0006	51 NH	5 000,00	5 000,00 12.02.2018	15.02.2018 godz. 13.00
os. Słoneczne 14 lokal użytkowy U006 o pow. 35,43 m kw.	59/10000 cz. dz. nr 87	0,1708	45 NH	143 000,00	14 300,00 12.02.2018	15.02.2018 godz. 14.00



Aplikacja Kraków.pl
to nowoczesny, bezpłatny
przewodnik miejski, przeznaczony
dla urządzeń mobilnych z systemami
operacyjnymi Android i iOS.
Teraz także z powiadomieniami PUSH.

Łączy nas  **kraków.pl**

 **Kraków**

KRAKOWSKIE ZAPUSTY

PIERWSZE WIELKIE

SMAŻENIE CHRUSTY!

ORAZ INNE ATRAKCJE



Zapraszamy

Stara Zajezdnia, ul. św. Wawrzyńca 12,

11 lutego 11.00–18.00

Program na www.krakow.pl

Organizatorzy:



Partnerzy:

